

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 84

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 stycznia b. r. radcę sekcyjnego w Prezydium Rady Ministrów, Włodzimierza hrabiego z Grotkowa Łosia, zamianować najmiłościwiej radcą Namiestnictwa we Lwowie i nadać mu przy tej sposobności tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Franciszka Ksawerego Brzozowskiego, Władysława Babla, Aleksandra Józefa Borowieckiego, Stanisława Niklewicza i Kornela Wiktora Mościckiego bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Leopolda Drewnowskiego, z Przemyśla do Nowego Sącza.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego Jakóba Trele w Żurawicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żurawicy i nauczyciela tymczasowego Benona Fleyszara w Nienadowej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nienadowej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Ostatniemu posiedzeniu sejmu czeskiego nadało szczególniejszą wagę nie tylko unieważnienie mandatów, piastowanych przez tych 73 posłów

niemieckich, którzy w sposób demonstracyjny uchylili się od udziału w pracach Izby — lecz także, i to w większej daleko mierze, mowa marszałka ks. Lobkowica, wygłoszona przy zamknięciu sesyi. Sejm, orzekając utratę mandatów, spełnił tylko ciężką swą powinność, wypływającą z jasnego brzmienia i ducha ustawy. Wedle orzecznicy krajowej i regulaminu obrad, to, co się stało, było nieuniknionem, a marszałek wyraził niezawodnie tylko uczucia większości czeskiej, podnosząc z naciskiem, iż nie narodowościowa zawiść, nie chęć odwetu, lecz wyłącznie poczucie obowiązku zniechęciło większość do powzięcia uchwały, która stawia wyborców niemieckich w konieczności przystąpienia do nowych wyborów.

Swojego czasu oświadczył przewodca opozycyi sejmu czeskiego, dr. Schmeykal, iż powrót posłów liberalnych do Izby, zawisłym jest od dania im rękojmi, że żądania i gravamina mniejszości zostaną należycie zbadać i uwzględnione. Otóż marszałek krajowy trafił niezawodnie do przekonania większości, gdy zaznaczył ze szczególniejszym naciskiem w swej mowie pożegnalnej, iż Czesi gotowi są każdej chwili do pertraktacyi, których ostatecznym celem byłoby osiągnięcie tyle pożądanego przez wszystkich patriotów pokoju narodowościowego; większość czeska, jak dodał ks. Lobkovic, byłaby nawet skłonna do pewnych ustępstw, żąda jednak po drugiej stronie dobrej woli i wyrozumiałości, tych dwóch cnót, bez których niemożliwą jest szczerza i openarta na trafnych podstawach zgoda. Marszałek zaznaczył przedewszystkiem, iż do kroków pojednawczych wówczas dopiero będzie można przystąpić, gdy obie strony staną na

stanowisku narodowego uprawnienia, niepodzielności królestwa Czech i należytego uwzględnienia interesów całego Państwa. Jest to zaprawdę program, który w niczem nie może dotknąć ani niemieckiego, ani liberalnego uczucia, zgadza się on najzupełniej z konstytucją, i nie ubliża zgoła patriotyzmowi austriackiemu. W odpowiedzi niejako na powyższy program, ukazał się „manifest” przywódcy opozycyi, dr. Schmeykala, do ludności niemieckiej w Czechach, który jest dowodem, iż Niemcy czeszy nie tylko nie myślą o podaniu dłoni przeciwnikowi, lecz pragną zaostrzyć jeszcze dotychczasową opozycję. W manifestcie tym, a raczej odezwie, mniejszość liberalna zajęła tak szorstką postawę, iż w istocie należałoby zwątpić zupełnie o widokach porozumienia, gdyby odezwa była wiernym wyrazem myśli i przekonani całej ludności niemieckiej w Czechach. Najbliższe wybory wykażą, o ile ludność ta podziela przekonania swych reprezentantów, i czy nie jest ona przesyconą już temi walkami i sporami, jakie toczą się od lat tylu na gruncie wspólnej ojczyzny, a których rozdmuchiwanie stało się poniekąd rzemiosłem garstki ruchliwych agitatorów. Czy ostatecznie ta frakcyja, która nadaje sobie nazwę umiarkowanej, w rzeczywistości jednak idzie w kwestiach zasadniczych solidarnie z opozycją skrajną, zyska na rozpisaniu wyborów, to pytanie, na które znajdujemy poniekąd odpowiedź w organach skrajnego obozu. Otóż piszą one otwarcie, że koszta obecnej kampanii wyborczej w Czechach zapłacą umiarkowani posłowie niemieccy, i że ci powinni pożegnać się co najmniej z pięcioma mandatami z Izby handlowych i trze-

ma z okręgów południowych, które niezawodnie dostaną się w ręce kandydatów, popieranych przez przyjaciół pp. Knotza i Strachego.

## Z Rady państwa.

Przedwczoraj odbyła się wspólna narada biur niemiecko-austriackiego klubu (umiarkowana opozycja) i niemieckiego (skrajna opozycja) klubu, w której wzięli udział z jednej strony deputowani: Plener, Chlumecky, Sturm, Scharschmid, Kopp i Magg z drugiej deputowani: Heilsberg, Weitlof i Knotz. Jak donoszą dzienniki liberalne, na naradzie tej uchwalono postępować jednomyślnie i solidarnie we wszystkich ważniejszych sprawach bieżącej sesyi.

Koło polskie ma zebrać się dopiero dzisiaj na pierwsze posiedzenie; klub czeski odbył wczoraj naradę.

Większa część posłów przybyła już przedwczoraj do Wiednia.

*Fremdenblatt* stwierdza, iż cłowo polityczna akcya znajduje się, w chwili ponownego zebrania się Rady państwa, w zupełnie takim samym stadium, w jakim znajdowała się przed trzema miesiącami. Wniesiona pod dniem 5 maja 1886 nowela cłowa została wprawdzie przyjęta z pewnemi zmianami tak w austriackim parlamencie, jak Sejmie węgierskim, nie stała się jednak ustawą, albowiem nie załatwiono kwestyi cła od petroleum. Najnowsze jednak relacye z Pesztu pozwalają spodziewać się rychłego załatwienia sporu naftowego, a gdyby to nastąpiło, wówczas nieby już nie stało na przeszkodzie ogłoszeniu noweli cłowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych wniesiono projekt dodatkowego kredytu do preliinarza ministerstwa obrony krajowej za r. 1886. Motywa tego projektu są następujące:

„Przy pożarze miasta Stryja w d. 17 kwietnia 1886 spalił się także magazyn batalionu obrony kraj. nr. 65 wraz z znaczną czę-

5)

## MARSZAŁKOWA

II.

(Ciąg dalszy.)

— Ale mecenas — mówił dalej prezes — pomimo widocznego znużenia i coraz większej na twarzy bładości Marszałkowej, zdecydowany był nie jedno jeszcze zadać jej pytanie, dla zupełnego rozjaśnienia tak niespodziewanej sytuacji.

— Pani Marszałkowa ani chwili wątpić nie mogła, tak jak o tem nikt z nas nie wątpi, że pan Marszałek byłby całkiem inny napisał testament, na przypadek urodzenia się pośmiertnego syna, i że, o ile tylko prawo krajowe na to zezwala, byłby największą część majątku przelał na głowę owego ewentualnego syna. Postąpimy zatem najoczywiściej niemal zdradziecko, wbrew jego woli, jego życzeniom i zamiarom; pisany bowiem testament w niewiadomości wypadku, udzielonego nam w tej chwili przez panią Marszałkową, jest wobec prawa, zupełnie legalny, i nikt z nas, nawet w obec przyjścia na świat potomka płci męskiej, testamentu tego w niczem zmienić nie jest w stanie.

— Prawa nie znam — odrzekła na to coraz słabszym głosem Marszałkowa — ale zdaje mi się, że czy syn, czy córka, dziecko, które w łonie noszę, będzie zawsze miało te samo, co Terentia, prawo do połowy po ojcu majątku.

— Tak jest, i w tem właśnie tkwi cała ciężka krzywda, wyrządzona pamięci pana Marszałka, bo nikt z nas nie wątpi, że na przypadek urodzenia syna, cały klucz Rajpolski byłby zamieniony z woli ojca na

ordynacyę mającą w rodzie przechodzić z ojca na syna. Ileż mnie to razy sam pan Marszałek mówił, w pierwszych latach małżeństwa, rady mojej jako prawnika zasięgając.

Po chwili bardzo przykrego milczenia, odezwała się znów Ludwina:

— W całej tej, tak rozdzierającej dla mnie sprawie, zdaje mi się, że panowie materyjalną tylko i finansową widziecie stronę, pomijając całkiem, że jeżeli ta wasza przyjaźń i opieka, o którą mój mąż dla mnie i dla naszej córki was prosił, potrzebna nam jest obydwoim, to jeszcze potrzebniejszą będzie w obec wdowy i dwójga dzieci... Ta biedna sierota, której prawdopodobnie i matki wkrótce zabraknie, będzie bardzo opuszczoną istotą...

Gdy się tak do naszej litości odwoływała dla przyszłego dziecka, było coś niewymownie rozdzierającego w jej głosie; pomimo więc całego żalu, jaki do niej miałem za niepojęte postępowanie względem męża, powiedziałem jej, że na moją przyjaźń dla siebie i dzieci zawsze liczyć może.

— Biedna moja, nieszczęśliwa Ludwina! — rzekła pani Helena; mam wielką ochotę zaraz jutro do Rajpola pojechać! — Nie potrzebujesz tam jechać Helenko, ujrzyś niebawem Marszałkową i jej córkę w Warszawie. Niech tylko dokonają opowiadania.

Otóż, gdy po tej tak niespodziewanej wzruszającej konferencji w bibliotece Marszałka, Ludwina, na wpół już tylko żywa, udała się do siebie, długo jeszcze radziłyśmy we trzech, nad dalszym losem tych dwóch, a raczej tych trzech istot, przeważny głos tym razem zostawił ks. proboszczowi. Zdrowie Marszałkowej, wszystkim, co w ostatnich czasach przeżyła, i to jeszcze w takim stanie, bardzo jest nadw-

żone; córka jej nie mniej od matki zdaje się być delikatną.

— Juko, zdaje się? alboż stryj Terentii nawet nie widział?

— Podczas tych trzech dni pobytu mego w Rajpolu, obożnie była chora; dopiero w chwili, gdy już miał wyjeżdżać, Marszałkowa otuliwszy córkę w futro, przyprowadziła mi ją. O ile dojrzeć mogłem, bo już się ściemniało, z ładnego dziecka wyrastała Terentia w oczach wyraz i mimowolnie, patrząc na nią, przypominały mi się słowa starego Bernarda, gdy mówił — że panienska wystraszona wygląda — w samej rzeczy, jest coś wystraszonego w tej niemal jeszcze dziecinnej postaci.

— Niech stryj nie zapomina — rzekła na to pani Helena — że Terentia inaczej chowana była, jak inne dzieci. Miała wprawdzie ojca i matkę, ale żyła prawie jak sierota.

— Masz słusność, Helenko. Do tej uwagi nie jedno jeszcze dodaćby można, choćby tylko to, że jeśli widuje się nie raz dwoje ludzi, całkiem odmienne mających charaktery, w zgodzie i szczęściu małżeńskim żyjących, jakoby się sprzeczniemi zaletami lub przywarami wzajemnie dopełniali, to dzieci po takich, psychologicznie różnorodnych rodzicach, odziedziczają zwykle tychże przywary, ale nie cnoty. Jeżeli się ta teoria u Terentii urzeczywistniła, dodawszy jeszcze nieco dzikie wychowanie, to mógłby się z niej utworzyć nie lada dziwoląg. Ale daj mi skończyć. Na czemże stanąłem?

— Na słowach ks. Żenka.

— Tak, tak. Otóż zacny ten, z kościami poezycy, serdeczny ks. Żenć, nalegał abyśmy koniecznie na Marszałkowej wymogli, przez wzgląd na jej własne i

córki zdrowie, żeby czem prędzej wyjechała z Rajpola, gdzie każdy pokój, każda książka, każdy kąt, każdy człowiek, najboleśniejsze budzić w niej muszą wspomnienia, utrzymując ją w ciągłym stanie rozpacz. Zmiana miejsca mimowolna, choćby tylko chwilami, odciąża myśl jej od rozdzierającej rzeczywistości a ciepły klimat korzystnie wpłynąłby mógł i na nią i na dość wątłego zdrowia córkę. Dać jej do wyboru Włochy lub południową Francję, byle tylko z Rajpola wyjechała, a jak raz na miejscu, przez siebie wybranem, stanie, łatwiej już będzie listami na niej wymódz, by tam aż do połogu pozostała. To by była najlepsza rada, niech ten pierwszy, najboleśniejszy rok wdowieństwa spędzi za granicą; ciągłe zetknięcie się matki z córką zbliży te dwa dotąd w rozłączeniu żyjące serca a umysł Terentii wykształci i rozwinie. Tak we wszechmiar zbawienny projekt proboszcza przyjęliśmy jako Boskie prawdziwie natchnienie, polecając mu, aby go sam Marszałkowej podała i o ile być może, zezwolenie nań otrzymała. Udał się do niej od razu, podczas gdy mecenas zapoznał mnie, z właściwą sobie jasnością i praktycznym zmysłem, z majątkowym stanem moich nowych pupilek. Majątek ogromny, bez szeląga długu, w największym porządku, pomimo wielkości swej, dzięki takiemu u nas rzadkiemu ładowi, łatwy był do zarządzania, zwłaszcza, że oficyaliści Marszałka, z ojca na syna w rodzinie będący, znani na całą okolicę ze swej uczciwości. Zostawiłem więc nadzór ogólny majątkowości mecenasowi, obowiązując się co kwartał do Rajpola dojeżdżać, lub pana Irwinę do siebie sprowadzać. Kończyliśmy nasze układy, gdy proboszcz z misyi swej powrócił. Zagnalona prozbami czcigodnego kapłana, który całe jej posiadał zaufanie, po krótkiej walce zgodziła się Marszałkowa na



ścią przechowywanych w nim zapasów wojennych. Mimo pełnego poświęcenia ratunku, udało się skutkiem szybkiego rozszerzenia się ognia, uratować tylko broń i nieznaną część zapasów. Szkoda, jaką według istniejących odnośnych przepisów stwierdzono, a jaką skarb wojskowy poniósł, wynosi 73.221 zł. 25 ct.

Wobec dokładnie wymierzonych środków budżetowych, wynagrodzenie szkody pomienionej w zasobach broni, mundurów, i t. p. nie może być pokrytem z kredytu, udzielonego ministerstwu obrony krajowej na r. 1886, a ponieważ koniecznem jest, aby batalion obrony krajowej nr. 65 był napowrót jak najprędzej zdolnym do boju, czyli uzbrojonym, potrzeba niezwłocznie poniesione braki w zasobach pokryć nowymi zasobami. Z tej przyczyny wnosi się o udzielenie powyższej sumy w formie dodatkowego kredytu.

Na ostatniej sesji Izby deputowanych postanowiła komisja dla spraw podatku spożywczego zebrać potrzebne statystyczne materiały do reformy podatku spożywczego w miejscach zamkniętych i po wsiach, i ogłosić takowe drukiem. Pracę tę powierzone deputowanemu dr. Mengerowi, który ją obecnie ogłosił. Dzieli się ona na trzy części: 1. Zestawienie statystyczne podatku spożywczego w miastach, zawierające na 19 tabelach daty o wysokości obecnego podatku spożywczego t. zw. liniowego i podatku akcyzowego w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Bernie, Gracu, Tryescie i Lublanie. Druga część zawiera pogląd statystyczny na podatek spożywczy po wsiach, trzecia zaś część mieści na 10 tablicach zestawienie cen artykułów, podlegających opłacie akcyzowej w ważniejszych punktach ruchu handlowego Monarchii, wysokość krajowych dodatków do podatków spożywczych niektórych prowincyj, szczegóły statystyczne o podatku spożywczym w znaczniejszych miastach francuskich i szczegóły o monopolu tytoniowym, podane dlatego, gdyż w obradach podkomisji wnoszono już kilkakrotnie o podwyższenie cen niektórych gatunków tytoniu, celem pokrycia niedoborów, jakie reforma podatku spożywczego spowodować może.

## Wypadki bułgarskie.

Wedle depeszy z Wiednia, współdziałal ambasadów w układach, toczących się w Konstantynopolu między Portą a Bułgarami, nie będzie mieć wcale charakteru zbiorowej akcyi europejskiej. Rosya zażądała sama, iżby ambasadorowie informowali się o postępie układów i takowe każdy z osobna popierali. Krok ten uczyniła Rosya na tej podstawie, iż wie o tem, że Niemcy, Austria, Francja i Włochy z góry wszelki układ zaakceptują, który nie wyjdzie po za ramy traktatu berlińskiego i na który Bułgarzy zgodzą się dobrowolnie. Co się tyczy Bułgarów, to ma być zupełnie pewnem, że gotowi są poddać się żądaniom Rosyji, jeżeli tylko przyjęcie układu przez Mocarstwa będzie zapewnionem, i jeżeli ich obawy co do niebezpieczeństw stanu przejściowego w Bułgarii zostaną uchylone. Da-

nasz projekt i obiecuje za parę tygodni wyjechać. Co znaczy, odrzekłem na to, że przez tę parę tygodni pobytu w Rajpolu, do reszty się zmarnuje i nie będzie już w stanie podróży przedsięwziąć.

— To samo i ja pomyślałem — odparł proboszcz — ale pamiętajmy, panowie, żeśmy mogli na zupełny natrafić opór. Kontentujmy się tem, cośmy otrzymali, a moja odtąd rzecz będzie, przynaglić wyjazd, o ile się da. Marszałkowa prosi teraz, aby pan prezes do niej poszedł, nie na ostateczne wszakże pożegnanie, bo jadąc na południe, wstąpi do Warszawy, żeby się ze swoim opiekunem jeszcze widzieć.

Śnieg tymczasem nieprzeszedł o gromnemi spadać płatami; Bożego świata widać nie było jeszcze parę godzin, a dojazd do \*\*\* stałby się nieprzystępny, naglili mnie więc sumiennie i proboszcz i mecenas, bym wyjazdu nie zwlekał. Udałem się czempredziej do siebie manatki upakować; tam zastałem Bernarda. Biedny stary! tak wyglądał nieszczęśliwy, że chcąc go trochę pocieszyć. — Otóż więc — rzekłem mu — uzyskaliśmy od pani Marszałkowej, że na resztę zimy pojedzie z panią do cieplejszego kraju. Nie wątpię, że was z sobą zabierze, mój pocziwy Bernardzie; jako opiekun, gotówym nawet tego żądać. Tak przywiązany, wierny sługa, to tyle znaczy, co prawdziwy przyjaciel.

— Jak pani Marszałkowa rozkaże, to i na koniec świata z nią pojedzie — odrzekł stary, tłumiąc łkanie — ale czy mnie tylko zechce z sobą zabrać?

I smutno głową kiwnął. Zanim miałem czas go się zapytać, dlaczego o tem wątpi, wszedł służący, oznajmiając, że pani Marszałkowa na mnie czeka, i że jeśli chcę na czas do stacyi dojechać, to nie ma chwili do stracenia. Pobiegłem do Marszałkowej;

leż donoszą, iż każdy ambasador z osobna decyzyę swojego rządu oznajmi. Jednym z najtrudniejszych punktów będzie niezawodnie kwestya uspokojenia Bułgarów. Pod względem formalnym zapewne niejedno Bułgarom pozwolonom zostanie, skoro co do głównej rzeczy żadnego już nie stawiają oporu. I w Wiedniu i w Peszcie uważają przeto kwestyę bułgarską jako już stanowczo rozstrzygniętą. W jednym tylko wypadku powstałoby znowu niebezpieczeństwo zawikłań. mianowicie, gdyby regencya nie zdołała utrzymać pokoju w Bułgarii i w Rumelii, i gdyby w Macedonii zaczęły się rozruchy. Lecz i wtedy nastąpiłaby tylko przerwa, gdyż wojska tureckie jużby tym razem bezzwłocznie interweniowały.

Z Sofii donoszą do *Pester Lloyd*a: Rząd tutejszy upoważnił swego agenta dyplomatycznego Wulkowicza, do oświadczenia, że regencya i ministrowie gotowi są wzięść pod rozwagę propozycyę w sprawie ministerstwa koalicyjnego, skoro tylko przedłożony im zostanie stanowczy i odpowiedni plan w tym kierunku i skoro Bułgaria będzie miała tę pewność, iż nie zostanie jej narzuconym nie sympatyczny książę.

Z Sofii otrzymuje *Kurjer Warszawski* następujące depesze: Tutejszy niemiecki agent dyplomatyczny, Thielman, wpływa usilnie na regencyę w tym duchu, aby bez żadnych zastrzeżeń i warunków ustąpiła. Regencya oświadczyła mu, że postępując w ten sposób, służyłaby interesom Niemiec, nie zaś Bułgarii. Niemcy nie powinny wywierać żadnego nacisku, skoro ks. Bismarck oświadczył, że Bułgaria go nie a nie nie obchodzi. Panuje tu niezadowolenie z Kalczewa, ponieważ za dużo mówi i przyrzeka, bez upoważnienia i porozumienia z kolegami w deputacji. Regencya gotowa jest traktować z W. Portą, lecz ostatecznie przyjmie to tylko propozycyę, które będą wyrazem woli i zgody mocarstw traktatowych i nie będą naruszały konstytucyi bułgarskiej. Inaczej mogłyby w kraju wybuchnąć zaburzenia. Anarchia wewnętrzna zaś byłaby zgubniejszą dla kraju, niż groźby zewnętrzne. Kalczew otrzymał tu instrukcyę w tym duchu; posłano je również Wulkowiczowi do Konstantynopola.

## Z Warszawy.

(Z uniwersytetu warszawskiego. — Wyrok banicyjny. — Czesi w Łodzi).

Według najnowszego rozporządzenia, rozprawy specjalne, pisane przez studentów uniwersytetu warszawskiego, przed ocenieniem ich przez właściwych specjalistów, mają być okazywane lektorowi języka rosyjskiego, który orzeczce przedewszystkiem co do biegłości studenta w języku urzędowym.

Warszawska *Gazeta policyjna* zamieszcza wyrok sądu okręgowego siedleckiego, skazujący na wieczne wygnanie z granic cesarstwa i królestwa ks. Adolfa Wasilewskiego, b. proboszcza parafii Krzyzewskiej.

Czechów, przebywających za paszportami, znajduje się w Łodzi przeszło 2000.

już czekała na progu swego pokoju i obie ręce do mnie wyciągnęła.

— Panie Auguste — rzekła drżącym głosem — liczę na twoją przyjaźń, tak jak na nią Borys liczył; będzie ona jedyną moją... i moich dzieci... podporą...

— Biedna Ładwinia! — wyrwało się pani Helenie — ma pewno przecucie, że słabości nie przeżyje!

— Miałem już uciekać, ręce jej ucaławszy, gdy się we drzwiach ukazała Terentia. Matka ja do mnie przyciągnęła. Chciałem dziewczeczkę po ojcowsku uściskać, wstrzymał mnie dziwny wyraz jej oczów... ten wyraz przerażenia, o którym ci już wspominałem. Ludzie z dołu wołali tymczasem, że czas wielki; przypomniałem więc już tylko Marszałkowej obietnicę zatrzymania się w Warszawie jadąc w podróż, i czempredziej wskoczyłem do sanek, pożegnawszy się serdecznie z proboszczem i mecenasem. — Sześćście moje, że mnie tak z wyjazdem naglili, przyjechałem bowiem na stacyę pięć minut przed odejściem pociągu i do wagonu wsiadłem tak na duszy i ciele zmęczony, że sam się o mało z samego znużenia nie rozplakał.

— Co znaczy, że trzeba nam się rozjechać. Zresztą otóż i druga po północy wybiła. Niech się kochany Strój wyspi to *your heart's content*, jak mówią Anglicy. Śniadanie jest o 12tej.

— Dobra noc, moja Helenko; oby ci sen był tak słodkim, jak jest słodkie to zane twoje serce.

Prezes, podróżą i tylu różnemi wrażeniami zmęczony, usnął od razu i spał do rana. Pani Helena, do głębi duszy opowiadaniem stryja wzruszona, długo zasnąć nie mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wprawdzie w Łodzi, jak donosi dziennik miejscowy, przebywa daleko więcej Czechów, lecz ci, albo przybywszy bezpośrednio z zagranicy, przyjęli poddaństwo rosyjskie, albo też przenieśli się tam z gubernii wołyńskiej już jako poddani rosyjcy.

## Z Berlina.

(Zakaz wywozu koni z Niemiec. — Papież i centrum.)

W sprawie zakazu wywozu koni niemieckich donoszą oficjalnie z Berlina, iż zarządzenie to nie ma bynajmniej groźnego charakteru, a co najwięcej dowodzi, że w kołach decydujących zapatrują się poważnie na położenie. Że zaś chodzi tutaj tylko o zarządzenie obronne, nie zaś zaczepne, to jest to zupełnie jasne; w tej mierze należy sobie przypomnieć podobny stan rzeczy w roku 1878, kiedy to w Niemczech wydano także zakaz wywozu koni, a przecież nie zaszły ztąd żadne zawikłania wojenne.

Książę kancierz, przemawiając przed kilkoma dniami w Izbie pruskiej, powiedział pomiędzy innemi: „Centrum działa wspólnie z żywiołami przewrotu, chociaż Papież w swych encyklikach potępił te żywioły; mam też nadzieję, że nim skończy się kampania wyborcza, ukaże się może encyklika papieża potępiająca podobne spółki”.

Wychodzące w Monachium oficjalne *N. Nachr.* donoszą teraz, że ks. Bismarck ma w ręku enuncyacyę Papieża, potępiającą stanowisko, jakie centrum w kwestyach bieżących zajęło. „Enuncyacya ta, mówią dalej *N. Nachr.*, będzie decydująca dla katolików w obecnej walce wyborczej, i wskazuje im inne stanowisko, jakie zająć powinni, wstrzymać mianowicie duchowieństwo od agitacji wyborczej. Centrum będzie się też musiało zdecydować, czy nadal Papieża, czy Windthorsta ma słuchać. Książę Bismarck ogłosił tę enuncyacyę papieską w stosownej chwili”.

W uzupełnieniu powyższego doniesienia, odbiera *Köln. Ztg.* od „dobrze zazwyczaj poinformowanego“ korespondenta następujące depesze: „Przed samem rozwiązaniem parlamentu, odbyła się między Papieżem a jednym z głównych przewodców centrum listowna wymiana myśli, przyczem Papież jak najdobitniej naganiał postawę centrum w obec przedłożenia wojskowego. Papież liczył na to, że enuncyacya ta złamie opór pana Windthorsta. Być może, iż nastąpi teraz ogłoszenie tej enuncyacyi. W każdym razie jest faktem, iż Papież mocno jest niezadowolony z zachowania się centrum w kwestyi septenatu”.

*Germania* nie zaprzecza wprost powyższemu doniesieniu, lecz tylko podnosi, że Watykan trzymał się zawsze zasady, „nie mieszanja się do wewnętrznej polityki”.

## Otwarcie parlamentu angielskiego.

Towarzyszące otwarciu parlamentu angielskiego okoliczności wywarły w Anglii wpływ na opinię publiczną i z tego względu zasługują na bliższą uwagę. W dniu tak ważnym dla gabinetu, nadeszła naprzód wiadomość z Liverpoolu, że kandydatura ministra Goeschena upadła, a zwyciężył gladstonista Neville, chociaż zaledwo tylko kilku głosami. W dniu zatem otwarcia parlamentu stało się, iż jeden z ministrów nie zasiadł w ciele prawodawczem. Wypadek ten zaliczają do niesłychanych w Anglii. Pocieszają się wprawdzie w obozie ministerjalnym zakwestyonowaniem kilku głosów, przyjąć ma zatem do powtórnego skrutynium, wszelako wrażenie pierwszego rezultatu charakteryzują jako fatalne. Gdyby zaś w końcu Goeschen nie otrzymał krzesła w Izbie niższej, to gabinet znalazłby się w tem przykrem położeniu, że nie miałby w Izbie gmin żadnego mowcy, z którymby się frakcyę liberalne liczyć mogły.

Drugim ważnym wypadkiem, którym zajmują się opinia publiczna więcej, niż mową tronąwą i przemówieniem Salisbury'ego, jest mowa Churchilla, w której uzasadniał swoje ustąpienie. Lord Churchill rzekł między innemi, że jeżeli polityka Anglii jest pokojową, w takim razie wszystkie projekta budżetu wojennego są przesadne, za wielkie. Wobec zarzutów nieoględności, jakie go spotkały, mowca oświadczyć musi, że nieporozumienia pomiędzy nim a resztą członków gabinetu istniały od pierwszej chwili. Ponieważ nie chciał nieustannych sporów, prosił lorda Salisbury'ego, ażeby mu pozwolił ustąpić. Lord Salisbury obstawał prztem, że proponowane wydatki są nieodzowne, a Churchill nie chciał stanowczo być współnikiem „tej wysokiej i hazardownej gry, w której inne narody biorą dziś udział”.

Powtarzamy nakoniec w jednej tylko części wydania podaną mowę prezesa gabinetu Salisbury'ego, który odparł przedewszystkiem twierdzenia Granvilla, jakoby mowa premiera, miana w Guildhall, znie-

chęć miała Niemcy dla Anglii. Następnie mówiąc o ponownem powołaniu na tron bułgarski księcia Aleksandra, oświadczył Salisbury: Od chwili upadku księcia, rząd angielski był zdania, że ponowny wybór jego byłby niemożliwy. Żaden też z rządów europejskich a tem mniej Anglia nie dążyła do podobnego załatwienia kwestyi bułgarskiej.

Co się tyczy południowo-wschodniej Europy, to pragniemy jak najrychlejszego spełnienia naszych obowiązków, ciążących na Anglii, jako na mocarstwie traktatowem. Przytem wierni naszej tradycyjnej polityce, pragniemy utrzymać wolność owych ludów chrześciańskich, które w miarę konsolidowania się dają najlepszą rękojmię, iż potrafią w owej części Europy stawić zapórę ewentualnym zapędom jakiegokolwiek mocarstwa militarnego. Skoro ludy te zorganizują się należycie, i skoro ich rozwój będzie zupełnym, od nich samych zawiąść będzie w przyszłości obrona zamieszkałych przez nie krajów. Nie chcemy bynajmniej wywierać tam własnego odrębnego wpływu; byłoby to zresztą bez żadnej dla nas korzyści. Nie chcemy odmawiać Rosyji tego, co się jej prawnie należy, owszem czuć się będziemy szczęśliwymi, jeżeli przekonamy się, że zostały spełnione te życzenia Rosyji, które opierają się na prawnych podstawach.

Naszem zdaniem jednak, wpływ, jaki przysłuży Rosyji ze względu na rasowych, religijnych i historycznych, nie powinien służyć jej do rozszerzania swego zwierzchnictwa. Każdy krok w tym kierunku szkodziłby nie tylko jej powodze, ale byłby groźnym i dla interesów Europy. Z przecznością wspominać o niedawno objawionych obawach wojny pomiędzy wielkimi kontynentalnemi mocarstwami. Nie możemy w żaden sposób pozostać ślepyi na niebezpieczeństwo, jakie grozi pokojowi mocarstw skutkiem wzmagających się zbrojeń niektórych państw. Wszysey, którym lawina ta jest bliska, powinni być czujni. Ale czujność może doprowadzić do podejrzeń, a w końcu do starcia. Odkąd wszakże jest ministrem spraw zagranicznych, nie stało się nic, coby wskazywało, iż niebezpieczeństwo jest teraz groźniejszem niż dawniej, a nasi posłowie w Paryżu i Berlinie wyrażają mniemanie, iż stan rzeczy jest pokojowym a nie wojennym. Mamy niepokonną nadzieję, że te zapowiedzie się ziszczą i że Europa zostanie uchronioną od strasznej klęski zatargu pomiędzy cywilizowanemi narodami. Adres przyjęto.

W Izbie niższej minister Smith oświadczył, iż dla obrad nad reorganizacyą regulaminu Izby zażąda pierwszeństwa. Mowa tronąwa nie czyni wzmianki o tym środku, zapobiegającym przewlekaniu obrad, ponieważ ani korony, ani Izby lordów porządek ten nie obchodzi. I w tej sesji utrzymano w mocy rozporządzenie, spowodowane zamachem dynamitowym przed dwoma laty, a wzbraniające sprawozdawcom dzienników zagranicznych wstępu do sali w parlamencie.

## KRONIKA

— **Uroczyste wręczenie dyplomu** doktorskiego *honoris causa* ks. arcybiskupowi Morawskiemu, odbyło się przedwczoraj w południe. Prof. dr. T. Pilat, rektor tutejszego uniwersytetu, ks. dr. Ogonoński, jako prodziekan fakultetu prawniczego i dr. Kasznica, jako promotor, udali się do pałacu arcybiskupiego, gdzie po odpowiedniej przemowie wręczyli dyplom ks. Morawskiemu, który serdecznie podziękował za to niezwykle odszczególnienie.

— **Nominacya.** Z Rzymu donoszą: Ojciec św. zamianował ks. Maryana Pakiezza, prokuratora gen. Rusinów galicyjskich u Stolicy św., a profesora liturgiki sławiańskiej i śpiewu ruskiego w papieskim kolegium grecko-ruskiem, swoim prałatem domowym.

— **Siostra b. p. dr. Filipa Zukra**, pani Teresa Brun, złożyła w prezydium magistratu, na rzecz ubogich miasta bez różnicy wyznania, kwotę 100 zł. Za ten dar szczodry składa p. prezydent miasta szanownej dawczyni winne podziękowanie.

— **Z Akademii umiejętności.** Na ostatnim posiedzeniu administracyjnem Akademii umiejętności w Krakowie zatwierdzono wybór pp. Juliana Kołaczewskiego, inżyniera kolei Karola Ludwika i Tadeusza Dowgirda na członków komisji archeologicznej.

— **Walne zgromadzenie towarzystwa** politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II piętro).

\*) **Koncert Bülowa.** Dziś przybył do Lwowa monter nadwornej fabryki Bösendorfera i przywiózł dwa koncertowe instrumenty. Bülow w towarzystwie Bösendorfera przybędzie pogięciem pospiesznym w niedzielę rano. Pozostałe bilety na koncert Bülowa będą w niedzielę sprzedawane w cukierni pana Grossa.

— **Wieczorek z tańcami**, urządzony dnia 19 b. m. w kasynie miejskim na dochód towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy wsze-







## Z dramatów dziejowych.

(Dokończenie.)

Cezar Borgia opuścił nagle Francję, nie zamierzając wcale powracać. Plany jego były już wszystkie dopełnione: przymierze z Francją stało się faktem, świątyni związek z domem królewskim, w odwet za odmowę w Neapolu, zawarty. Odtąd podpisuje się on oficjalnie: *César de France*, a do tarczy swej herbowej, przedstawiającej wołu Borgiów — dodaje lilie francuskie... Cóż go obchodzić zresztą mogła opuszczona małżonka?

Karolina przekonaawszy się, że opuszczoną została, nie chciała pozostać u dworu, który jej nadto żywo przypominał krótką chwilę szczęścia. Nie miała tam zresztą przyjaciół: jedyną, jaką posiadała, ex-królowa Joanna, podówczas już tylko księżna de Berry, schroniła się do klasztoru w Bourges. Aby się ku niej zbliżyć, Karolina nabyła w tej samej prowincji położoną posiadłość, zwaną Motte Feuilly, i tam zamieszkała. Z jej związku z Cezarem przyszła na świat córka, której dano imię Loyse i to dziecko było jedynym rozveseleniem samotnego życia Karoliny. Nie należy jednak wyobrażać sobie, aby to życie było pozabawione zewnętrznego blasku. Zamek Motte Feuilly, którego opustoszałe ruiny zwiedzałem, przeobrażony był wówczas na rezydencję monarszą. Karolina d'Albret, księżna de Valentinois, córka króla nawaryjskiego, „siostra i kuzynka“ francuskiego monarchy, nie mogła mieszkać inaczej. Może też biedna, opuszczona samotnica miała nadzieję, że kiedyś, po latach, Cezar, małżonek jej, pomimo wszystkiego zawsze ukochany, powróci do niej z tem samym spojrzeniem miłości, jakim ją darzył w pierwszych chwilach poznania? Spodziewała się tego niewątpliwie i oczekiwała go z tęsknotą i łzami, otoczona całym blaskiem monarszej wspaniałości. Służyło jej pięciu giermków z pierwszych rodzin francuskich, cztery damy dworu, niemniej arystokratyczne noszące nazwiska; prócz tego był tam jałmużnik nadworny, poborca, strażnik srebrowy, klucznik, podczaszny, krawiec, tapicer, płatnik, dwóch kucharzy i piekarz. Mała Loyse'a miała również dwór swój osobny. Taki n. p. strażnik srebrowy nie mało musiał mieć do czynienia, a przynajmniej do pilnowania, bo według współczesnego inwentarza, znalezione w skarbcu zamkowym trzysta sześćdziesiąt sześć przedmiotów, tyleż rozmaitych przedmiotów *en cristal de roche* i trzysta trzydzieści cztery przedmiotów srebrnych, z których każdy przedstawiał artystyczną wartość; — wiele z nich było pochodzenia włoskiego lub hiszpańskiego. Pomiędzy przedmiotami rzadkimi, znalezionymi w skarbcu zamkowym, należy wymienić: chrzcielnicę agatową z ozdobami złotymi, skrzynię z kości słoniowej, wiele klejnotów rozmaitego rodzaju, przepyszne makaty i materye, które pokrywały mury sal zamkowych. Karolina lubiła śnić przepych, a zwłaszcza aksamity i materye drogocenne. Jej siodło pokryte było amarantowym aksamitem i złotą ciężką materją. Gdy pora roku nie pozwalała jej wyjeżdżać konno, używała karocy, wybitej wewnątrz zielonym aksamitem, którą ciągnęły konie w aksamitnych kapach.

Ale ten przepych, którym się otaczała i do którego od dzieciństwa była nawykła, nie mógł w niczem przynieść ulgi wewnętrznej serca żałobie. Ulgę tę znajdowała biedna samotnica w dobrych uczynkach. Ubodzy podróżni znajdowali w tym zamku zawsze przytułek i wspomnienie; wielka skrzynia, umieszczona przy kuchni zamkowej, napełniona była zawsze żywnością dla ubogich, którą codziennie rozdawano. Jedną z największych rozrywek księżnej było wydawanie za mąż i wyposażanie swych panien dworskich. To też po jej śmierci znaleziono w jej pokoju wielki kufer, przepelniony strojami dla młodych mężatek: *ceintures d'orfèvrerie, aulmosnières, gorgrettes, coiffes et thourrets aux fils d'or*.

W ten sposób mijał rok za rokiem tego jakby wdowieństwa. Ale nagle przyszły i bolesne ciosy. W r. 1507 umarła ex-królowa Joanna, a boleść Karoliny musiała być po tej stracie bardzo wielką, gdyż od tego czasu nie opuszczała już wcale progów swego zamku. Sieroctwo jej i samotność stały się zupełne. A niebawem cios najstraszniejszy ugodził w to biedne serce. Wszelka nadzieja ujrzenia kiedyś ukochanego zawsze małżonka, stanowczo znikła: Cezar Borgia zginął tragicznie — padł w bitwie pod zamkiem Viana.

Odtąd rezydencja La Motte-Feuilly przybiera żałobną szatę. Cały dwór wraz z panią swoją obлека się kirem; meble i obicia z amarantowego aksamitu ze złotem — barwy Cezara — znikają, lub pokrywają się oponami czarnymi. Żałobne makaty rozwieszono na murach komnat zamkowych, kaplica cała w oponach kirowych, nawet siodło księżnej, uprząż koni — nawet kolebka małej księżniczki przyobлека się w żałobę. Odtąd Ka-

rolina myśli tylko o śmierci i jej wyglądzie, chociaż zaledwie dwadzieścia pięć lat wieku liczy, chociaż młoda będąc i piękna i bogata, życie mogło się jeszcze uśmiechać do niej wszystkimi nadziejami szczęścia i nieznanymi rozkoszami. — Ale nie było już siły w tem sercu zżołtałym, które raz jeden tylko kochać mogło, i tej miłości pomimo wszystkiego pozostało wiernem. Ostatnie lata życia Karoliny d'Albret pokrywa jakby cisza grobowa. Oddana wychowaniu córki, zamknięta w zamku swoim, żyje myślą o śmierci, która wreszcie nadeszła w dniu 11 marca 1514 r. — Umarła ta samotnica, otoczona przepychem królewskim na ręku córki, wśród dworzan i kilku rodzin ubogich z okolicy, przypuszczonych do komnaty żałobnej, aby się modlić u łoża konającej. Zwłoki jej złożono w Bourges, obok trumny królowej Joanny.

Córka Karoliny, Loyse'a, jedyna jej spadkobierczyni, wychowywała się później na dworze Ludwika Sabaudzkiej, matki Franciszka I; poślubiła ona Ludwika II de la Tremoille, księcia de Talmont, a po jego bohaterskiej śmierci pod Pawią, wyszła po wtórnie za Filipa Bourbona. Chcąc uczcić pamięć matki, zamówiła ona u słynnego podówczas rzeźbiarza „tailleur d'images“ Alberta Claustre, wspaniały sarkofag z podstawą z czarnego marmuru i z takimiż słupami. W okół i u góry miały być medaliony alabastrowe, przedstawiające siedm enót chrześcijańskich; sam zaś sarkofag miał być z białego marmuru, a na nim z alabastrowy postać księżnej uśpioną, mającą u stóp swoich dwa małe wyżły.

Z tego pomnika zostały tylko szczątki... W roku 1793 rewolucyoniści zwiedzili kościół w La Motte Feuilly, i nie oszczędzili tego zabytku, równie, jak nie oszczędzili grobu księżnej w Bourges. Popioły jej, wraz z popiołami królowej Joanny, wydobyte świętokradzkimi rękami z rozbitych trumien, wyrzucone zostały i zdeptane ze wzgardą. Szczątki pomnika znajdujące się w parafialnym kościele: ocalała mianowicie statua księżnej, nie spoczywa jednak w kaplicy, na to przeznaczonej, lecz stoi oparta w kącie zakrystyi; u stóp jej, w niedźwie leżą medaliony i inne części wspaniałego pomnika. Pomimo wieków wszakże i takiego zaniedbania, alabaster zachował swą przezroczystą białość; twarz księżnej, uszkodzona widocznie uderzeniem młota, ma wyraz dziwnie rzewnej rezygnacyi. Korona książęca utraciła prawie wszystkie swe liście, a jednak zdobi zawsze to wyniosłe czoło, i cała ta postać wywiera nieopisane wrażenie, budząc uczucie wielkiej czei i rzewności... Księżna de Valentinois z tem obliczem, poranionem świętokradzką ręką, z rozpuszczonemi włosami, które na ramiona spadają, w tym płaszczu monarszym, spływającym w fałdach aż do jej stóp, w tej sukni długiej, ściśniętej pasem, z rękami bardzo pięknymi, pobożnie złożonemi na piersi, zdaje się oczekiwać ze spokojem rezygnacyi na chwilę zmartwychwstania i nagrody... Kaplica, w której miał być ustawiony ten wspaniały pomnik, całkowicie pusta. Są tam tylko dwa medaliony z marmuru, przedstawiające Się i Wstrzemięźliwość. Na grobowej tablicy zaledwie odczytać można początek napisu: *Ci git le cuer de très haute et très puissante dame Charlotte Dalbret, en son vivant vefve de très haut puissant prince Domp Cesar*.

Gdy w zamysleniu powracał z probostwa i przechodził znowu przez park otaczający zamek, zwróciło moją uwagę wspaniałe drzewo, o niebotycznych i niesłychanie rozłożystych konarach, starannie podpieranych wysokimi widłami. Inne drzewa zdawały się karłami w obec tego olbrzymiego starca. Był to cis odwieczny — jedyny niewątpliwie świadek łez, tęsknoty i smutku opuszczonej Karoliny d'Albret.

Zmierzch już nocny zapadał, gdy wyszedłszy z ruin, raz jeszcze zwróciłem wzrok mój ku wieży. Szczyt jej już niknął w pomroku wieczornym — ale w jednym oknie ostatniego piętra, tam gdzie przed chwilą na ławie kamiennej siedziałem, zdało mi się, że widzę białą, powiewną postać niewieściami... patrzącą w dal ciemną... Niejednokrotnie pewno w wieczór pogodny lub noc księżycową, stawała tam Karolina d'Albret, marząc o świetnym rycerzu, którego kochała, o tym Cezarze wspaniałym, którego powrotu wyglądała z taką tęsknotą, a nigdy już ujrzyć nie miała.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Ks. Polkowski o nowoodkrytych grobach na Wawelu.** W uzupełnieniu wiadomości, podanej już przez nas o odkryciu znalezionych grobów w katedrze Wawelskiej, zamieszczamy artykuł w tej sprawie, skreślony dla warszawskiej *Gazety Polskiej* przez kustosa katedralnego ks. Polkowskiego.

„Z przeczności — pisze ks. Polkowski — by pogłoski, z posłuchu czerpane, nie przybrały przypadkiem mniej właściwych rozmiarów i

opowieści, z urzędu niejako, sprawę niezmiernie ważną za obowiązek poczytuję opisać, jako nacowny świadek.

Jest rzeczą wiadomą, iż komitet restauracyi katedry na Wawelu, pod przewodnictwem najprzew. księdza biskupa, w dniu 17 lipca r. z. powierzył jednomyślnie prof. Odrzywolskiemu, budowniczemu i architektowi, zdjąć najdokładniejsze plany katedry na Wawelu, których dotąd nie było niestety! Ponieważ plany takie wymagały głębokich studyów, mozolnej pracy, ścisłych poszukiwań, p. Odrzywolski przeto, od sierpnia r. z. aż dotąd, te roboty przedwstępne prowadził z wielką sumiennością nie tylko dla skonstatowania co jest, ale co było i jak było przedtem. Zbadawszy stronę zewnętrzną i wewnętrzną katedry pod względem architektonicznym w teraźniejszości i przeszłości, uznał za potrzebne badać podziemia katedry i groby. Zbadawszy i wymierzwszy wszystkie, do których przystęp był łatwy, nieznanne. Jak to słuszne, do ostatnich zostawił chwil. Do nieznannych należały podziemia w prezbiterium i w skarbcu katedralnym; w ostatnim odkryto tylko teren budowlany i ślady dawnych fundamentów, idące przez szerokość skarbcu katedralnego, na których jednakże żadna nie stanęła ściana.

Prozostało jeszcze do zbadania prezbiterium, więc za specjalnem zezwoleniem prześwietnej kapituły dnia 19 b. m. w środku prezbiterium wyjął kilka taflí posadzki marmurowej i kazał kopać w głąb. Tu, gdy w głębokości dwóch metrów znajdowano li tylko rumowisko, skonstatował, że to jest dawny teren budowlany, pod którym żadne już groby i budowle znajdować się nie mogą. Za moją potem wskazówką, opartą na wyraźnym opisie Długosza, że kardynał Zbigniew Oleśnicki pochowany jest w katedrze na Wawelu *in choro ecclesiae majoris*, a więc w prezbiterium, kazał zdjąć posadzkę nieco dalej, lecz nie dochodząc do grobu kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Tam na łokcie od poziomu, po wybraniu rumowiska, ukazało się sklepienie, wewnątrz którego po wyjęciu cegły, przez oświetlenie wewnątrz stoczekiem, przedstawiło oczom Długosza, z ciosu marmurowego, w którym na sztabach żelaznych spoczywała trumna. Gdy się to stało, otwór cały kazałem założyć deskami i takowy pieczęcią kapitułą zapieczętowałem, uwiadomiwszy o tem następnie prześwietną kapitułę.

Nazajutrz w obecności wszystkich prałatów i kanoników, odpieczętowaawszy otwór, otrzymałem decyzję przekonania się, czyje zwłoki kryje ukazująca się trumna. Niestety badania zewnętrzne trumny do żadnego nie doprowadziły rezultatu. Trumna bardzo prosta z desek modrzewiowych zbitych nawet nie w kształcie trumny, lecz po prostu jako paka, na wieku była oblepiona płótnem zgrzebnem i lakiem zalana.

Uchwalono tedy, aby zajrzeć do wnętrza, czy tam nie znajdzie się ślad jaki i wskazówka. Uchyłono wieko trumny; ciało całe było przykryte zgrzebnym płóciennym całunem, który za dotknięciem w proch się rozsypał. Na piersi, gdzie ręce bywają złożone, znajdował się sy net karnioliowy, na głowie i na twarzy siatka; innych znaków żadnych, tabliczek z napisem zgoła żadnej, a na sygnecie ani liter, ani znaków, ani herbów. Ze smutkiem więc zamknięto grób i zapieczętowano dnia 20 stycznia.

W badaniach posuwając się wyżej, p. Odrzywolski wyjął kazał nazajutrz kilka taflí posadzki przed w. ołtarzem od strony Ewangelii. Bezpośrednio pod posadzką znaleziono wielką jednostajną płytę kamienną z wapienia, podpartą ścianą kamienną ciosową. Płyta od spodu była zrąbana i podcięta, a ściana widocznie nie pierwotna, lecz naruszona. Co więcej, przez otwór między ciosami po oświetleniu wewnątrz, ukazała się zupełnie podobna do wczorajszej, prosta, zwyczajna trumna, z desek zbita z uchyłonym wiekiem. Trumna ta była pod ścianą za grobem Władysława Łokietka i w nogach jakoby grobu królowej Jadwigi.

Czyjaś to była trumna w tak pryncypalnym miejscu, na razie trudno się było domyśleć.

Odkrycie miało miejsce 21go stycznia o godzinie 4-jej po południu.

Tak samo postąpiwszy, jak z grobem poprzednim, założywszy i opieczętowaawszy otwór, na wniosek profesora Odrzywolskiego zawiadomiłem prywatnie członków ścisłego komitetu restauracyjnego katedry z zapytaniem, czy nie chcą dla naukowej wiadomości widzieć ze wewnątrz poodkrywanych grobów. Jakoż o godzinie 9ej rano, 22 stycznia, przybyli: dyrektor Matejko, profesorowie: Łuszczkiewicz i Sokółowski, i hr. Konstanty Przezdziecki, konserwator, prorektor Łepkowski, ciężką niestety i obłąkną złożony chorobą, przybyć nie mógł. W ich obecności i po uwarunkowaniu się uchwalono zejść do grobu, szukać napisu lub śladu jakiego, któryby wskazywał, czyje zwłoki kryje trumna otwarta — a która — z tak widocznych wskazówek — już kiedyś rewidowana była. Następnie, gdy ze znanego berła i jabłka, obu insygnii drewnianych połączonych, przekonano się, że to trumna i zwłoki królowej Jadwigi, prof. Odrzywolski zawiadomił o tem odkryciu najprzewielebniejszego ks. biskupa. Dyrektor Matejko odrzucił głowę królowej, złamane berło, jabłko królewskie (świat), kawałek materii, a profesor, dr. Kopernicki, ze czerpą i uszanowaniem, naukowo rozmiarzył, wszystkie części świętej czaszki.

W przytomności potem najprzewielebniejszego ks. biskupa, wszystko, co z trumny wyjęto, z pobożnością złożono potem w to samo miejsce; ksiądz biskup modlitwy odmówił żałobne — protokół cały spisano, podpisali go wszyscy obecni, a do trumny we flaszkach pargaminową złożono kartkę, na której zapisano treściwie — akt oglądania trumny i zwłok królowej Jadwigi; karteczkę pargaminową poświadczyl podpisem swym najprzew. ks. biskup.

Otwór do grobu, jak poprzednio był, założono ciosami, zamurowano, zasypano rumowiskiem i przykryto taflami posadzki.

Czynności ukończono o godzinie 2iej.

To ukończywszy, gdy przekonano się, że pod płytą spichową kardynała Fryderyka Jagiellończyka jest płyta kamienna, przykrywająca grób jego; — gdy pod tronem biskupim, przez wybitą jedną cegłą w sklepieniu, okazała się widocznie trumna biskupa Gembickiego, powrócono jeszcze do grobu, przedtem otwartego. Z trumny tego grobu wyniesiono pobożnie czaszka — pokazała dowodnie, że owa mniemana na pierwsze wejście siatka była to infuła biskupia pogrzebowa, zsunięta na twarz, w stylu kroju infuły XVgo wieku, z cienkiej cielistej uszyta materją jedwabną. Czaszka, zbadana naukowo przez dra Kopernickiego, została zdeterminowana, że jest męska, i to mężczyzny w wieku lat przeszło 60. Materye jedwabne cienkie wskazywały stroje biskupie kardynalskie: tunicelę, dalmatykę, ornat.

Więc, kombinując wszystko razem, jako to: notatkę najwyraźniejszą Długosza — grób wspaniały z ciosowego kamienia — miejsce najzaszczytniejsze w prezbiterium — stroje biskupie, infułę i krój jej — sygnet karnioliowy — czaszkę z włosami, na której widoczna tonsura biskupia, wreszcie trumnę samą, jakiej używano w XV wieku *more Romano* — przyszliśmy do przekonania, że wiemy dziś, gdzie spoczywa ten najczcenniejszy z biskupów, filar i ozdoba kościoła w Polsce, Zbigniew Oleśnicki.

Wobec tak wielkiego zdarzenia czyż nie znajdzie się zamożny fundator, który za szeregście i zaszczyt poczyta sobie wznieść wspaniały monument dla tej świętej królowej, któryby ustawiony na pawilonie katedry na Wawelu, żyjącym i przyszłym pokoleniom świadczył o wdzięcznej pamięci narodu?

Najodpowiedniejsza nastrocza się do tego pora przy restauracyi katedry na Wawelu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Targ zbożowy. \*)** Dnia 29 stycznia 1887 r.

**Lwów**, pszenica 8 — do 9 —, żyto 5-95 do 6-40, jęczmień 4-50 do 7 —, owies 4-85 do 5-35, groch 5-75 do 9 —, wyka 4-75 do 5-30, rzepak 9 — do 9-30, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40 — do 52 —, konieczyna biała 40 — do 65 —, konieczyna szwedzka 35 — do 70 —.

**Tarnopol**, pszenica 8 — do 8-65, żyto 5-50, do 6-20, jęczmień browarny 4-50 do 6-50, owies 4-50 do 5 —, groch 5-50 do 8-50, wyka 5 —, rzepak n. 9 — do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40 — do 50 —, konieczyna biała 40 — do 50 —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 8 — do 8-50, żyto 5-50 do 6 —, jęczmień 4 — do 6-50, owies 4-50 do 5 —, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-80 do 5 —, rzepak n. 9 — do 9-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 36 — do 48 —, konieczyna biała 37 — do 50 —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 8-50 do 9-25, żyto 6 — do 6-55, jęczmień 4-75 do 7-25, owies 5 — do 5-75, groch 6 — do 9-50, wyka 5 — do 6 —, rzepak n. 9-25 do 9-35, lnianka — do —, konieczyna czerwona 38 — do 52 —, konieczyna biała 40 — do 55 —, konieczyna szwedzka — do —.

**Czerniowiec**, pszenica 7-50 do 8-10, żyto 5-50 do 5-60, jęczmień 4 — do 7-25, owies 4-25 do 4-50, groch 5-75 do 9 —, wyka — do —, rzepak n. 9-50 do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30 — do 42 —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 5 — do 40 — zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro loco Lwów 23 75 do 24-15 zł.

Okowita na termina — do — zł

Uposobienie stałe. Wyborne gatunki jęczmienia, owsa, grochu, wyki, konieczyn poszukiwane do siewu płacą wyżej notowania.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.**

z dn. 28 stycznia.

Cukier za 100 kilgr. słabsze usposobienie, surowy 88° R. gotowy, loco Ołomuniec 22.65 i —. — pł. 22.55—22.75., Rafinad I. z Wiednia 31 — do 31-50, Pils loco Triest 28 Maj — Sierpień fl. 18.75 do 18-87 1/2.



Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26.25, usp. ustalone.  
Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy z Wiednia, 26.50—27.  
Olej lniany za 100 kl. gotowy towar z Wiednia 32—32.50, spokojne.  
Rzepak z dost. na luty, marzec z Wiednia 10.60—10.65, sierpień, wrzesień 11.65 11.70.  
Nafta za 100 klg. sinle. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł. 20—20.25, kaukaska z Rjeki nicoclon 6.75—7.25, amerykańska z Rjeki nicoclon 6.75—7.25 do —, galicyjska firma Skrzyński nr. 0 — do —.

**\* Kolej lokalna Dębica-Nadbrzeżo.**  
Trasa koncesjonowanej właśnie 84 kilometrów długiej kolei lokalnej Dębica-Nadbrzeżo wyjdzie ze wschodniej strony stacji Dębica i ciągnąć się będzie najpierw w kierunku wschodnim aż do miejscowości Pustynia, następnie przejdzie w kierunku północnym wzdłuż miejscowości Brzeznicza, Pustków, Mieciszów, Dąbie, Tuszyma, Rzemień, Rzechów, Wojsław, Mielec, Cyranka, Chorzew, Malin, Tuszewo narodowy, Jasłany, Padew, Skopanie, Dąbrowica, Chmielow do Tarnobrzega, gdzie pomiędzy ostatnią miejscowością i Mokrzczyzowem zostanie urządzona stacja „Tarnobrzeg”. Od tej stacji kolej idąc w takim samym kierunku, wejdzie do doliny nadwiślańskiej i ciągnąć się będzie tą doliną aż do Nadbrzezia, gdzie na południowo-wschodniej stronie tej miejscowości zostanie urządzona stacja takiej samej nazwy. Odnośna do Rozwadowa, mniej więcej 22.5 kilometrów długości, wyjdzie z jednego z odpowiednich punktów pomienionej trasy i ciągnąć się będzie w południowo-wschodnim kierunku przez Orliska, Zbydniów do Rozwadowa. Na żądanie Rządu mają być od stacji Nadbrzezie pociągnięto szyny aż do Wisły. Jakiegobądź zmiany w wyżej opisanej trasie mogą być poczynione na zezwolenie Rządu i wówczas tylko przedsięwzięte, gdy przez to nie zostanie zmieniony wyżej wzmiankowany główny kierunek kolei.

## OSTATNIA POCZTA

W wykonaniu ustawy z dnia 14 listopada 1886 (Dz. ust. p. nr. 164), mocą której w organizacji galicyjskiego Namiestnictwa ta zaszła zmiana, iż utworzoną została posada Wiceprezydenta Namiestnictwa w IV klasie rangi — raczył Najj. Pan, Najw. postanowieniem z d. 22 stycznia b. r. nadać tę posadę p. Hermanowi Loebowi i temże Najwyższem postanowieniem zamianować raczył tytularnego radcę Dworu, radcę Namiestnictwa we Lwowie, Franciszka Karasińskiego, rzeczywistym Radcą Dworu.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: nowo mianowanego prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, Simonowicza.

Przed zwykłymi posłuchaniami udzielił Monarcha prywatnej audyencji prezydentowi najwyższego trybunału kassacyjnego, Antoniemu Schmerlingowi i jego zastępcy Chlumeckiemu, jako członkom kuratorji asekuracyjnego stowarzyszenia „Janus”, którzy imieniem tegoż stowarzyszenia wręczyli Najjaśn. Panu memoriał w sprawie zabezpieczenia na wypadek wojny tych osób, które podlegają obowiązkowi służby wojskowej.

Najd. Cesarzewicz udał się przedwczoraj do Baden.

*Fremdenblatt* pisze: Wiadomość, podana przez kilka dzienników, jakoby Najd. Cesarzewiczowstwo zamierzali wyjechać w dniach najbliższych do Abbazy, jest, według otrzymanych przez nas informacji, co najmniej przedwczesną. Jej. Ces. Wysokość Arcyksiężna Stefania zmuszona jest jeszcze pozostawać w łóżku, a przed nastaniem łagodniejszej pory Najd. Państwo nie opuszczają Wiednia.

*Polit. Corr.* pisze: „Dzienniki doniosły niedawno, iż rosyjscy inżynierowie w miejscu granicznym, Wolicy Borysławskiej, w pow. kamionieckim, samowolnie odcieśli jakąś większą porcję gruntów, należących do obszaru Monarchii austro-węgier. i że wcielili ją do terytorium rosyjskiego. Dochodzenia zarządzone na miejscu jak donoszą nam ze Lwowa wykazały, że nie stało się to z zarządzenia władz rosyjskich, lecz z zarządzenia prywatnego jednego z tamtejszych właścicieli ziemskich. Sprawa ta nie daje więc powodu do jakiegokolwiek reklamacyi na drodze międzynarodowej, lecz należy do forum sądownego.”

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych zawiadomił prezydent,

dr. Smolka, że deputowani: baron Pino, Dobler i Vucetich złożyli swe mandaty poselskie.

Sąd obwodowy w Chebie zażądał przyzwolenia na wytoczenie kroków sądowych przeciw posłowi Swobodzie, z powodu przekroczenia obrazu honoru.

Następnie deputowany Jaques wniósł projekt ustawy, w sprawie zmiany ustawy o postępowaniu karnem, a deputowany Polak i towarzysze interpelowali pana Ministra skarbu w sprawie zarządzeń, celem dalszego prowadzenia przemysłu cukrowniczego i celem uprawy buraków cukrowych.

W dalszym ciągu posiedzenia, pan Minister wyznał i oświecenia, dr. Gautsch, dał odpowiedź na interpelację deputowanego Pickerta, w sprawie stosunków miejscowej rady szkolnej w Schützenhofen. Pan Minister oświadczył, że Rząd postąpił sobie stosownie do czeskiej ustawy krajowej o nadzorze szkolnym, zarządzając, iż na przyszłość narodowość wybranych do Rady szkolnej w dwujęzycznych gminach musi być skonstatowaną przed złożeniem przez nich ślubowania.

Następnie przystąpiła Izba do porządku dziennego.

Większa część dzienników peszteńskich podnosi jako pocieszający symptomat wzmocnienia pozycyi prezesa gabinetu Tiszy, imponującą większość, jaka oświadczyła się za przejściem do rozpraw szczegółowych nad budżetem. 261 posłów oświadczyło się, aby przyjąć budżet za podstawę dla rozpraw szczegółowych, a tylko 144 posłów oddało swe głosy przeciw odnośnemu wnioskowi.

Do berlińskiej *Germanii* telegrafują z Rzymu, iż nadszedł już tam z Berlina kościelno-polityczny projekt ustawy i że został przyjęty przez Papieża. Zawiera on szereg ustępstw, nie mieści jednak zupełnej rewizji ustawodawstwa majowego.

Donoszą z Petersburga w formie pogłoski, jakoby istniał projekt wyłączenia z ministerstwa komunikacji departamentu dróg żelaznych i utworzenia z nich oddzielnej instytucji, zależnej w ten sam sposób od ministerstwa komunikacji, jak zarząd główny poczt i telegrafów zależnym jest od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z Konstantynopola donoszą, że W. Porta przesłała znany memoriał Cankowa regencyi bułgarskiej. Odpowiedź ma przywieźć członek deputacji Kalczew.

Według depechy z Konstantynopola Porta wydała rozkaz, ażeby załogi na granicach w Macedonii i Albanii utrzymywane były w ciągłym pogotowiu. Fakir basza wysłany został w tym celu do Skutari. Celem tych zarządzeń jest możność zapobieżenia rozruchom Batałony wysłane do Krety, wzięte zostały nie z Macedonii, lecz z innych korpusów. Gubernator Krety został odwołany, a w jego miejsce wysłany Costaki Antiooulos basza, który ma opinię człowieka wielkiego taktu.

*Berliner Polit. Nachr.* skonstatowawszy, że i półroczne dzienniki francuskie nie robią tajemnicy z gromadzenia materjału buduleowego, celem urzędzenia u granic Francji w sąsiedztwie Niemiec baraków wojskowych, dodaje: „Pomimo tego i pomimo sensacyjnej wiadomości *Daily News* możemy zapewnić, że od Niemiec nie wyszło i nie wyjdzie żadne zapytanie. Podobne bowiem przygotowania, nie potrzebują żadnych wyjaśnień, z niemieckiego zaś stanowiska jedynie wskazanym krokiem nie byłoby szukanie wyjaśnień, lecz zarządzenie bezzwłoczne odpowiednich środków. Nie możemy przytem pominąć zupełnego ignorowania faktów tych przez nasze organa o pozycyjne, które się łączą w okazywaniu bezwzględnej otuchy z prasą paryską.”

W innym ustępie podnoszą *Berl. Pol. Nachr.*: Według doniesień z Nimes, minister wojny, Boulanger, polecił przemysłowym firmom prywatnym południowej i środkowej Francji, ażeby sporządziły 75.000 bomb melinitowych. Znaczące zamówienie reprezentuje kapitał 7,700.000 franków.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu: W kołach rządowych nie wywołały żadnych obaw ruchy Abisynczyków pod Massawą. Od dawna już wojsko włoskie jest niepokojone temi podjazdami i wiadziomo, że przygotowuje się ze strony napastników silniejszy napad. Wiadziomo nadto w obozie włoskim, że król Abissynii ulega wpływom zagranicznych misjonarzy.

Dzienniki berlińskie wyrażają mniemanie, że rząd włoski nie chce alarmować kraju i angażować się we wschodniej Afry-

ce, ażeby wobec niepewnej sytuacji w Europie, mieć ręce rozwiązane.

Według *Pol. Corr.* z wyjazdem z Kairu pełnomocnika angielskiego, sir H. D. Wolffa, uczuł się Muktar basza swobodniejszym i skorzystał też z tego, ażeby zaniebane nieco prawa Turcji przypomnieć dosadniej w Egipcie. Zaprotestował najpierw przeciw konwencji z Towarzystwem kanału Suezkiego, w sprawie rozszerzenia kanału, nadto, rozwija i na innym polu żywą akcyę, lubo sam musi być przekonany, że platoniczne jego życzenia i chęci nie odniosą żadnego rezultatu. Anglia bowiem stara się sama, ażeby ewakuacyą stopniową Egiptu obudzić u Mocarstw europejskich zaufanie dla swoich szczerzych intencyj uregulowania sprawy egipskiej.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 29 stycznia. (Tel. pr.)**  
Najj. Pan przyjmował wczoraj na prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu hr. Taaffego. Posłuchanie trwało prawie całą godzinę.

**Wiedeń, 29 stycznia. (Tel. pr.)**  
Najd. Cesarzewiczowa, która nie opuszcza jeszcze swych apartamentów, nie będzie prawdopodobnie na żadnym z tegorocznych balów.

Projektowana podróż Najd. Cesarzewiczowstwa do Lacromy została stanowczo zaniechana.

**Wiedeń, 29 stycznia. (Tel. pryw.)**  
Nowomianowany członek Izby panów, Lobmeyr, otrzymał od stowarzyszenia dla przemysłu artystycznego adres gratulacyjny, w którym podniesiono jego wielkie zasługi około przemysłu artystycznego.

**Wiedeń, 29 stycznia. (Tel. pr.)**  
Dzisiaj odbędzie się tutaj wspólna konferencya ministeryalna.

**Wiedeń, 29 stycznia.** Na wczorajszem zebraniu niemiecko-liberalnego stowarzyszenia w Penzing uchwalono rezolucyę, naganiającą uchwałę sejmu dolno-austriackiego, w sprawie wniosku o powiększenie liczby posłów sejmowych z miasta Wiednia. Taką samą uchwałę mają powziąć zgromadzenia wyborców z przedmieść wiedeńskich.

**Wiedeń, 29 stycznia. Do Polit. Corr.** donoszą z Sofii, z kompetentnego źródła bułgarskiego: Rząd bułgarski odpowiedział W. Porcie, iż celem okazania Mocarstwom, że pragnie zakończenia obecnego przesilenia, gotów jest zezwolić, wbrew zwyczajom konstytucyjnym, które nie dopuszczają mniejszości do rządu, na utworzenie rządu koalicyjnego, mianowicie, gotów jest przyznać mniejszości jedno miejsce w regencyi a dwie teki w gabinecie. Stanie się to, skoro W. Porta zaproponuje oficjalnie sympatycznego kandydata na tron bułgarski.

**Poczdami, 29 stycznia.** Małżonka księcia Wilhelma powiła dzisiaj syna.

**Berlin, 29 stycznia.** Dzienniki wieczorne mówią o znaczniejszych powołaniach rezerwistów, celem wyćwiczenia ich w używaniu nowych karabinów.

**Berlin, 29 stycznia. (Tel. pryw.)**  
Tutejsza *Post* dowiaduje się, że w przyszłym miesiącu zostanie powołanych pod broń 72.000 rezerwistów, a to celem wyćwiczenia w używaniu nowych karabinów rewolwerowych.

Według *Nat. Ztg.*, niebawem ma się rozpocząć nad granicą budowa baraków.

**Berlin, 29 stycznia.** Bal składkowy odbył się z wielką świetnością. Byli na nim obecni cesarz i cesarzowa, cesarzewiczowstwo i wiele innych członków rodziny panującej. Cesarz odwiedził lożę dyplomatów, gdzie zabawił czas dłuższy, prowadząc nader ożywioną rozmowę z małżonkami ambasadorów.

**Petersburg, 29 stycznia.** *Nowoje Wremia* omawiając ewentualną kandydaturę na tron bułgarski ks. Jerzego Leuchtenberskiego, który wczoraj wyjechał za granicę, tak pisze: Rząd rosyjski wówczas dopiero objawi swe intencye co do tej kandydatury, gdy się przekonają, że inne także Mocarstwa na nią się zgadzają. Zdaniem tegoż dziennika, kandydatura ks. Leuchtenberskiego na tron bułgarski zarówno jest odpowiednią, jak kandydatura ks. Mingrelii.

**Petersburg, 29 stycznia.** *Journal de St. Petersbourg* pisze z powodu mowy lorda Salisbury'ego w angielskiej Izbie wyższej: Nie można się było spodziewać, aby lord Salisbury trzeźwiej i słuszniej ocenił zapatrywania Rossyi, niż to uczynił w Izbie lordów. Co się tyczy oświadczenia, iż polityka jego jest niezmienną pokojową, to enuncyacye Churchill'a przekonują nas, o ile oświadczenie takie opiera się na faktycznym stanie rzeczy.

Co się tyczy spraw bułgarskich, powiada *Journal de St. Petersbourg*, iż o jakichś układach z obecną regencyą i delegowanymi jej, nie ma mowy. Pomimo to obecność Cankowa i delegowanych w Konstantynopolu daje sposobność do wyjaśnień, które gdyby zostały poparte przez gabinety Mocarstw i Wys. Portę, mogłyby doprowadzić do układu na podstawie programu rosyjskiego, jakoteż do utworzenia takiego nowego rządu, któryby można uznać, a przynajmniej dalsze prowadzić z nim rokowania. Układy byłyby pożyteczne, chociażby tylko o tyle, iż uwolniłyby Rosyję od wszelkiej odpowiedzialności co do następstw, jakie łatwo wywołać może przewlekający się stan obecnej anarchii. W końcu zaprzecza *Journal de St. Petersbourg* kategorię wszelkim pogłoskom o pośredniczącej roli Papieża.

**Sofia, 29 stycznia.** Członek deputacji, Kalczew, wręczył regencyi dokumenta w sprawie misyi delegatów bułgarskich i otrzymał już od rządu instrukcyę dla dalszej swej misyi w Konstantynopolu, dokąd już wyjechał.

**Sofia, 29 stycznia.** Rząd wydał obwieszczenie w sprawie zakupu koni.

**Kopenhaga 29 stycznia.** Znanym jest już rezultat wyborów do Izby deputowanych (Folkethingu) ze wszystkich okręgów, z wyjątkiem jednego. Prawica pozyskała 8 nowych miejsc, z tych 3 w Kopenhadze, utraciła jedno miejsce, a zwyciężyła w 19 okręgach, w których rezultat wyborczy był bardzo wątpliwy. Ministrowie: wojny, marynarki i wyznań zostali wybrani bardzo znaczną większością.

**Londyn, 29 stycznia.** W Izbie lordów oświadczył minister wojny, Harris, na zapytanie jednego z członków Izby, że kwestya zaprowadzenia karabinów rewolwerowych w armii angielskiej jest już bliską załatwienia. Oddziały ochotnicze będą zaopatrzone w 84 dział polowych. Nie istnieje bynajmniej zamiar zmniejszania liczby ochotników, którzy stanowią bardzo cenny korpus pomocniczy. Zarząd wojenny przyspieszy wszelkimi siłami szybkie obwarowanie stacyj węglowych.

**Londyn, 29 stycznia.** Podczas rozprawy adresowej w Izbie niższej przemawiał Hicksbeach w obronie rządu, i oświadczył, iż do zwalczenia planu kampanii Parnelistów potrzebne są dalsze pełnomocnictwa. Rozprawy odroczone. Bil, dotyczący zmian w sądownictwie irlandzkim przyjęto w pierwszym czytaniu.



Świadectwo o. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej, dr. Karola Braun de Fernwald we Wiedniu:

Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. dra Karola Mikolascha, aptekarza we Lwowie tudzież napoje dla rekonwalescentów uznaję za bardzo dobre; w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach.

Wiedeń, dnia 20 marca 1882.

Dr. C. v. Braun m. p.

Skład powyż wymienionych win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu, Heumarkt 3. Sprzedają en detail w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znających się na lekach.

Występować się naśladowań i fałszu.

## Zmiana pomieszkania.

Med. et Chir. 641

Dr. Edmund Schmidt,

mieszka obecnie przy ulicy  
AKADEMICKIEJ NR. 11.  
Ord. od 8-9 r. i od 2-4 po poł.

**MATTONI**  
**GLASSWATER**  
najbardziej  
alkaliczna woda mineralna  
**SZCZAWIOWA**  
napój oszczędzający siły,  
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach  
szyi katarach żołądka i pęcherza.  
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt zakładu artystyczno-fotograficznego E. Trzemeskiego we Lwowie, na ilustracje do powieści Henryka Sienkiewicza „Potop.”

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. gór. 24:50 Węg. akcje kredyt. 289.—, Akcje anglo austr. 106:50, Akcje banku Union 214:50 Akcje kolei Karola Ludwika 200:50, Akcje kolei północnej 232.— Akcje kolei południowej 96.—, Akcje kolei Alföld 182:50, Akcje kolei Elzbiety 246.—

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 stycznia 1887.

	placa	ładają
	walutą	austr.
<b>I. Akcje za sztukę.</b>	złr. ct.	złr. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200 —	204 —
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	223 —	227 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	257 —	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 60	100 60
" " " 5 pr. w. a.	102 50	103 50
" " " 5 pr. w. a. wy-	97 75	98 75
losowane z 10 pr. premią	100 —	101 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	96 —	97 —
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	101 —	101 —
" " " 4 pr. w. a.	96 —	97 —
" " " 5 pr. w. a. 371.	101 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	93 —	94 —
" " " 4 1/2 pr. " 52	99 25	100 25
" " " 4 pr. " 56		
<b>3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawnej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji</b>	50	53 —
<b>Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawnej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji</b>	43	46 —
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 —	104 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	96 70	98 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	17 —	19 —
<b>5. Losy miasta Krakowa</b>	29 —	32 —
" Stanisławowa		
<b>6. Monety</b>		
Dukat cesarski	5 88	5 98
Dukat holenderski	5 92	6 02
Napoleonor	10 —	10 10
Półimperyal	10 32	10 42
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
" papierowy	1 16 1/2	1 18 1/2
00 marek niemieckich	61 80	62 60

Akcie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 164.—, Wiedeńskie losy 121:50, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie oblig. cye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.75, Losy regulacyi Cisy 121.—, Losy tureckie —, Węgierska renta 98.75, Akcje związkowego banku 100.—, Akcje banku obrotowego —, Akcje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1:17 50, Węgierskie losy 118.50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe —, Akcje Banku dla krajów koronnych 235 25. — Usposobienie mdle.

Wiedeń, 28 stycznia 1887, godzina 5 minut 30. Akcje kredytowe 280 50 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 200 25, Południowa —, Renta papierowa 80 15, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleonor 10 05.50, Rubel papierowy —, Usposobienie mdle.

Wiedeń, 29 stycznia 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcje kredytowe 279:50, Anglo-Austr. —, Unionbank 215 50 Kolej Karola Ludwika 200:25, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. hip. listy zastawne 101.— Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2 % listy zastawne banku krajowego —, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 96:50 Napoleonor 10 06.— Rubel papierowy —, Usposobienie mdle.

Telegramy zbożowe z dnia 28 stycznia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo — do — złr, żyto — do — złr, jęczmień — do — złr, kukurudza — do — złr, owies — do — złr; okowita per 10 000 litr procent 26:25 do 26 50 złr. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus — kukurudza — Kolonia — rzepak — do — złr, 100 kilogr. na wio-

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 27. stycznia 1887.

	placa	ładają
	walutą	austr.
<b>I. Dług państwa.</b>		
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.—	80.15
lut-y-sierpień	80.—	80.15
Jedynolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.25	81.45
kwiecień-październik	81.30	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	123.	129.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.25	136.75
" " 1860 po 100 złr. 5. pre.	135.—	137.—
" " 1864 po 100 złr.	165.25	165.75
" " 1884 po 50 złr.		
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158.50
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.		
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.15	98.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pre.	109.60	109.85
<b>2. Obligacje ind. 5 pr. (za złr. m. k.)</b>		
Czech	109.—	109.50
Bukowiny	103.75	104.50
Galicyi	103.70	104.40
Niższej Austrii	109.—	110.—
Siedmiogrodu	103.70	104.40
Węgier	103.70	104.40
<b>3. Akcje.</b>		
Bank anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	106.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.50	279.90
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł.	560.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.		
Gal. bank. d. ban. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.		
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpl. 50 pr.	234.75	235.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze		
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. 391.—	393.—	
Kol. Cesarzowej Elzbiety po 200 zł. m.		
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.		
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2325	233
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.5	199.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	224.—	224.75

szn Budapest: Pezenica na wiosnę 9:12 do 13 — zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 163 50 do — żyto — — m. spirytus 37:10, rzepakowy olej — Paryż: mąka 52.— kilogr. — olet rzepakowy —. fr, spirytus 26:50 fr.

## W teatrze hr. Skarbka

W sobotę dnia 29 stycznia 1887

## BARON CYGAŃSKI

operetka w 3 aktach J. Straussa.

Libretto według powieści Jokaya napisał Schitzer tłumaczył M. Tureczyński.

Hrabia Piotr Homonay	p. Borkowski
Conte Carnero, królewski komisarz	p. Myszkowski
Sandor Barinkay, młody emigrant	p. Floryański
Kalman Żupan, bogaty hodowca wieprzów w Banacie	p. Skalski
Arsena, jego córka	Babińska
Mirabella, guwernantka w domu Żupana	pni Kasprowiczo
Otokar, jej syn	p. Recki
Ozypa, stara cyganka	pna Praunówna
Saffi, cyganka	pni Radwan
Poli	p. Kizman
Józsi	p. Pietraszewski
T. rko cyganie	p. Krykiewicz
Michały	p. Łomiński
Janczi	p. Gumpłowicz
Burmistrz Wiednia	p. Pruszyński
Herold	p. Święcki
Józef, latarnik	p. Senowski
Miksa, przewoźnik	p. Czarniecki
Irma	pna Wajdel
Aranka	pna Rutkowska
Katycza	pni Łomińska
Etelka	pna Wilkus
Jejoua	pna Maleczewska
Ika	pna Nowińska
Gumri	pni Michlewicz
Imre	pna Nowicka
Tamas	pna Borodziej
Kalman	pna Zion
Matys	pna Piwońska
Istvan, służący Żupana	p. Gamski.
Majtkowie, Cyganie, Cyganki, Dzieci, Drabanci, Grenadierzy, Huzary, Markietanki, Dworzanie, Paziowie, Damy dworu, Czikosi, Lud. Wojsko.	
Rzecz dzieje się w drugiej połowie zeszłego stulecia. — Akt I. w Banacie, Akt II w cygańskiej wsi tamże, Akt III. w Wiedniu.	
Kapla Haronii weźmie udział w przedstawieniu na scenie. Nowe dekoracje pędza p. Dulla. Nowe kostiumy. Światło elektryczne.	
Początek o godz. 7mej wieczorem.	

## Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

podług zegara lwowskiego.

od 1 października 18-6.

**Z Podwoleczysk:** a dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pociąg pociąg, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 50 rano pociąg po piezny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

**Ze Stryja:** o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pociąg, o godz. 3 min. 25 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

**Z Podwoleczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pociąg, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

## Odchodzą ze Lwowa:

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pociąg, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

**Do Podwoleczysk z głównego dworca:** o godz. 6 min. 10 rano pociąg pociąg, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

**Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pociąg, o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wiecór pociąg mieszany.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 20 rano pociąg pociąg, o godz. 12 min. 2 po południu i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

**Do Stryja:** o godz. 7 min. 30 wieczór i o godz. 11 min. 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 7 min. 27 rano pociąg mieszany.

	placa	ładają
	walutą	austr.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	245.50	245.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97 —	97.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.50	169.—
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100 60	101.—
Powoz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 60	101.—
" " " premie po 3 pr.	100.75	101.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 —	100.—
" " " w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
" " " w 36 l. 6 1/2 pr.	95.50	96.30
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.50	96.30
" " " po 5 pr.	100.—	100.25
" " " po 5 pr. w	100.—	100.30
" 37 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	98.—	98.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 pr.	102.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.75	102.75

	placa	ładają
	walutą	austr.
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.50
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.40
Kolej północna po 100 zł. m. k.	395.—	100.75
" " " po 100 zł. w. a.	117.40	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	101.—	101.40
dtto (Jarosław-Sokal)	81.0	82.25
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.60	83.10
" " " z r. 1884	91.75	92.25
" " " z r. 1886		
" " " z r. 1872		
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	101.75

	placa	ładają
	walutą	austr.
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	172.50	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.75	116.—
Kegiewice po 10 zł. m. k.	24.50	25.50

	placa	ładają
	walutą	austr.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palliego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.35	14.65
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.40	9.60
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.75	60.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	30.75	—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
" " " po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.—	35.50
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	45.—

	placa	ładają
	walutą	austr.
<b>7. Wokale (na 3 miesiące)</b>		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	127.35	127.85
Paryż za 100 ft.	50.17.50	50.22.50

	placa	ładają
	walutą	austr.
<b>Kurs złota.</b>		
Dukat cesarski men	5.98.—	5.98.—
" pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—	—
20 frankówka	10.05.50	10.06.50
Rosyjski imperyal	10.36.—	10.40.—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

	placa	ładają
	walutą	austr.
<b>Telegrafowany kurs wiedeński.</b>		
dnia 28 stycznia 1887.		
Jedynolity dług państwa w banknotach	80 10	81 35
" " " w srebrze	109 90	109 90
Renta w złocie	98 35	98 35
5 pr. austr. renta marcową	864 —	864 —
Akcie banku wiedeńskiego	279 70	279 70
Londyn " kredytowego	127 35	127 35
Napoleonor	10 05 1/2	10 05 1/2
Dukat cesarski men.	5 98	5 98
100 marek niemieckich	62 45	62 45

## WYKAZ LICYTACJI

## Licytacje.

L. 17401 (9252 2—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia 10 rat pożyczkowych po 30 złr. i reszty kapitału w kwocie 109 złr. 34 ct. w. a. z pn, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 25 lutego 1887, 24 marca 1887 i 25 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mateusza Herschhorna, wedle dom. 6 pag. 22 nr. 5 haer w Tarnopolu pod l. 1041 położonej.  
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie, wynosi 1000 złr.







L. 68703 (595 3—3)

C. k. del. sąd miej. pow. Sek. I we Lwowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciw Sobli Hand pto 168 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 10 lutego, 24 lutego i 15 marca 1887, każdym razem o godz. 10 w biurze ek. notaryusza Kwaśnickiego we Lwowie egzekucyjna licytacja sumy 2000 złr. z przyn., dla Sobli Hand ur. Heimbach, w stanie biernym połowy realności pod l. k. 21<sup>3/4</sup>, we Lwowie wyk. bip. 10/III objętej, do Kasiela Heimbacha należącej, zainstalowanej.

Wadyum 200 zł.  
Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. registraturze, lub w biurze ek. notaryusza Kwaśnickiego.

Kuratorem wierzycieli, którymby uchwała, pozwalająca licytację, doręczoną być nie mogła, ustanowiono adwokata dra Szwedzickiego, a zastępcą tegoż adw. dra Bobownika we Lwowie.

Lwów, 22 grudnia 1886.

L. 9126 (608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należności Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, mianowicie 7 rat po 18 złr. 20 ent. aw. i resztującego kapitału w kwocie 258 zł. 05 ct. aw. zpn. sprzedana zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacji w tut. sądzie dnia 14 lutego 1887, 14 marca 1887 i 12 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. k. 71 w Wielkiej wsi położona, Józefa Marisza własną.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze. Wojnicz, dnia 31 grudnia 1886.

L. 8906. (605 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Matli Heller odbędzie się w dniach 17 lutego, 24 marca i 24 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 164 księgi gruntowej Łętownia objętej, Maryanny Panek własnej.

Cena wywołania 190 zł., wadyum 19 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. Nisko, dnia 12 grudnia 1886.

L. 3458 [9211 2—3]

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 18 lutego 1887 o godz. 10 rano egzekucyjną licytację realności wyk. hip. 220 w Radymnie położonej dłużnika Michała Pirożyńskiego własnej na rzecz Mojżesza Kupfera w celu, wydobyć wierzytelności 85 złr. z pn.

Cena wywołania 500 złr.  
Wadyum wynosi 50 złr.

Reszta warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 25 września 1886.

L. 14260. (414 3—3)

W dniach 24 lutego, 24 marca i 25 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należnej się Romanowi Pongratzowi kwoty 3003 zł. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwh. 510 w Chrzanawie, dłużnika Józefa Jana 2 im. Marmulewicz własnej.

Cena wywołania 4860 zł., wadyum 486 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w aktach do przejrzania. Chrzanów, dnia 26 listopada 1886.

L. 7145 (612 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 złr. egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 419 w Woli Batorskiej położonej lwh. 419 ks. gr. gm. Wola Batorska objętej na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 15 lutego,  
dnia 15 marca,  
dnia 19 kwietnia 1887,

każdy raz o godz. 10 przed południem

Cena wywołania 500 złr.  
Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 4 stycznia 1887.

L. 5789 (611 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 186 złr. 21 ct. wa. z pn., na rzecz galic. Zakładu Kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 4 ks. g. gm. kat. Kółko objętej, a własność Antoniego i Ka-

tarzyny Trzósów stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 4 lutego 1887  
dnia 9 marca 1887  
dnia 15 kwietnia 1887,

każdy raz o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 800 złr.  
Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 9 listopada 1886.

L. 1776 (163 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, tj. 5 rat po 46 złr. 67 ct., tudzież reszty kapitału 622 złr. 57 ct. i 33 złr. 80 ct. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 38 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 4 księgi grunt. gminy kat. Bekersdorf objętej, dłużnika Georga Bargerę własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 8 lutego 1887, 9 marca 1887 i 21 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności, przy udzielaniu pożyczki przyjęta, w kwocie 1400 złr. w. a., i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje, i pretensjom na takowej zabezpieczonym, sprzedana zostanie.

W razie, gdyby na pierwszym, ani na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 29 kwietnia 1887, a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 140 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby mogli po dniu 13 stycznia 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, do hipoteki weszli, i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 31 marca 1886.

L. 34770 (597 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Goldmanna, iż przeciw niemu wnieśli do tutejszego sądu Józef i Chana Feigla małżonkowie Pinkusfeldowie pozw. de pres. 31 grudnia 1886 l. 34770 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 465 złot. pols., zapisanego w stanie biernym realności l. wh. 1693 objętej, pod l. k. 303 dz. VIII w Krakowie położonej w poz. 3 on., lub zapłatę 500 złr. wa. z pn., że do rozprawy sumarycznej na pozw. ten termin na dzień 9 lutego 1887 o godzinie 9 przed południem wyznaczono, i że dla pozwanego kuratora ad actum w osobie adwokata dra Kremera ustanowiono.

Wzywa się zatem Izraela Goldmanna, aby kuratorowi swemu do obrony swej wcześniej udzielił informacji, lub sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż w razie skutków szkodliwych sam sobie winę przypisze.

Kraków, 7 stycznia 1887.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 903 (613 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 dz. pp. następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych ulegz mogących na rok 1887 a mianowicie:

I. z zawodu gospodarstw. wiejskiego zatwierdzić.

Z ustanowionych i zaprzysiężonych już w poprzednich latach znawców w dotychczasowym ich charakterze:

1. Abrahamowicza Dawida, właściciela dóbr w Siemianówce, w powiecie sądowyw Szczerzecem;

2. Balickiego Ludwika, właściciela dóbr w Wykotach, w pow. sąd. Samborskim;

3. Barańskiego Juliusza, właściciela dóbr w Łukawicy niższej, w pow. sąd. Stryjskim;

4. Bogdanowicza Maksymiliana, właściciela dóbr Przemiołki, w pow. sąd. Kulikowskim;

5. Bohdana Hipolita, właściciela dóbr Zadwórze, w pow. sąd. Gliniańskim;

6. Brenera Jana, właściciela dóbr w Suchej woli, w pow. sąd. Janowskim;

7. br. Brunickiego Józefa, właściciela dóbr w Bereźnicy, w pow. sąd. Stryjskim;

8. Brzuskiewicz Antoniego, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie w pow. sąd. Kopeczynickim;

9. Burzyńskiego Jana, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, w pow. sąd. Stanisławowskim;

10. Cegleckiego Antoniego, właściciela dóbr Krasne, w pow. Grzymałowskim;

11. Cieńskiego Ludomira, właściciela dóbr Okno, w pow. sąd. Horodeńskim;

12. Czarniakowskiego Franciszka, właściciela dóbr w Klimkowcach, w pow. sąd. Nowosielskim;

13. Fabiańskiego Wacława, rządę dóbr w Poturzy, w pow. sąd. Sokalskim;

14. Firleja Szczęsnego, właściciela dóbr Bojary i Rolów, w pow. sąd. Medenickim;

15. Głowackiego Henryka, właściciela dóbr Leśniowice, w pow. sąd. Grodeckim;

16. Gnoińskiego Jana, dzierżawcę dóbr w Świdowie, pow. sąd. Czortkowskim;

17. Horodyńskiego Bogusława, właściciela dóbr Korsowa, w pow. sąd. Brodzkim;

18. Jarzmowskiego Leona, właściciela dóbr Tejsarów, w pow. sąd. Żydaczowskim;

19. Kaliniewicza Józefa, dzierżawcę dóbr Plebanówka, w pow. sąd. Trembowelskim;

20. Kęplacza Maryana, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, w pow. sąd. Zaleszczyckim;

21. Kluczyńskiego Kajetana, właściciela części dóbr Majdan średni, w pow. s. Delatynskim;

22. Kokurewicz Michała, rządę dóbr w Toporowie, w pow. sąd. Łopatynskim;

23. Komarnickiego Stanisława, właściciela dóbr Zawadka, w pow. s. Kałuskim;

24. Kopystyńskiego Józefa, dzierżawcę dóbr w Potutorach, w pow. s. Brzeżańskim;

25. Kopystyńskiego Wiktora, dzierżawcę dóbr w Kuropatnikach, w pow. sądow. Bursztynskim;

26. Korytkę Seweryna, właściciela dóbr w Suchodole, w pow. sąd. Husiatyńskim;

27. Kraińskiego Edmunda, właściciela dóbr w Leszczowatym, w pow. sąd. Lisko;

28. Lekczyńskiego Czesława, właściciela dóbr w Remenowie, w pow. sąd. Lwowskim;

29. Łodyńskiego Stanisława, właściciela dóbr w Nahorcach małych, w pow. s. Kamioneckim;

30. Mniszka Mieczysława, właściciela dóbr i prezesa rady powiatowej w Żółkwi;

31. Moysę Stefana, właściciela dóbr Runidki, w pow. sąd. Zabłotowskim;

32. Morawskiego Włodzimierza, właściciela dóbr Oleszy, w pow. sąd. Monasterzyskim;

33. Nowosieleckiego Józefa, współwłaściciela dóbr w Wojtkowej, w pow. sądow. Birczańskim;

34. Ochockiego Józefa, właściciela dóbr Wierzbowca, w pow. sąd. Budzanowskim;

35. Pietrzyckiego Feliksa, byłego właściciela dóbr, zamieszkałego we Lwowie;

36. Rodakowskiego Aleksandra, właściciela dóbr w Jezioru, w pow. sąd. Halickim;

37. Ks. Sawę Franciszka, łac. proboszcza, posta na Sejm krajowy i prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu;

38. Stoneckiego Albina, właściciela dóbr Lackie i Bobrowniki w pow. sąd. Monasterzyskim;

39. Sobolewskiego Mikołaja, właściciela dóbr Kokutkowce, w pow. sąd. Tarnopolskim;

40. Stelzera Jana, emer. rządę dóbr kameralnych i detaksora dóbr ziemskich, we Lwowie;

41. Stojalowskiego Aleksandra, właściciela realności w Stryju;

42. Torosiewicz Klemensa, właściciela dóbr w Ostrowie, w pow. sąd. Buskim;

43. Tretera Konstantego, właściciela dóbr w Podlipcach, w pow. sąd. Złoczowskim;

44. Tretera Hilarego, właściciela dóbr Laszki królewskie, w pow. sąd. Przemyślańskim;

45. Tyszkowskiego Józefa, dzierżawcę dóbr Kozowki, w pow. sąd. Kozowskim;

46. Ujejskiego Bronisława, właściciela dóbr Sewerynka, w pow. sąd. Oleskim;

47. Wasilewskiego Wojciecha, właściciela dóbr Sieniuszowej w pow. sądowym Sanoekim;

48. Wolańskiego Mikołaja, ek. podkomorzego, właściciela dóbr w Pauszówce w pow. sąd. Czortkowskim;

49. Wszelaczyńskiego Macieja, właściciela części dóbr Kupeczyńce w pow. sąd. Tarnopolskim;

50. Yongę Zdzisława, dzierżawcę dóbr w Zapławie, w pow. sąd. Cieszanowskim;

51. Zarzyckiego Tytusa Artura, właściciela dóbr Chotyłubia, w pow. sąd. Cieszanowskim;

52. Zagórskiego Włodzimierza, właściciela dóbr Dzurów, w pow. sąd. Zabłotowskim;

53. Żelichowskiego Wincentego, właściciela dóbr Hrehorów w pow. sąd. Rohatyńskim;

54. Znamierskiego Konstantego, przełożonego obszaru dworskiego w Skale w pow. Borszczowskim;

55. Zukra Zygmunta, właściciela dóbr Chorońcy, w pow. Sądowo - Wiszniańskim. a zamianować

56. Aulicha Edgarda, a gronoma i rządę dóbr w Potoku, w pow. sąd. Krośnińskim;

57. Bischofa Wilhelma, rządę dóbr JE. hr Potockiego w Chlebowicach wielkich w pow. sąd. Bobreckim;

58. Bołdeńska Maryana, detaksatora sądowego, we Lwowie;

59. Broniewskiego Andrzeja, ek. nadleśniczego, we Lwowie;

60. Czajkowskiego Juliana, dzierżawcę dóbr w Popowicach, w pow. sąd. Niżankowskim;

61. Dębowskiego Stanisława, dzierżawcę dóbr Wyszatycze, w pow. sąd. Przemyskim;

62. hr. Dzieduszyckiego Tomasza, właściciela dóbr w Karolówce w pow. sąd. Zaleszczyckim;

63. Fromla Juliusza, administratora dóbr w Pawłusowie, w pow. sąd. Jarosławskim;

64. Grochowalskiego Adolfa, detaksatora sądowego we Lwowie;

65. Hessa Franciszka, dyrektora dóbr państwa Sołotwiny;

66. Iwanickiego Antoniego, właściciela części dóbr w Cuciłowie, w pow. sądow. Nadwórniańskim;

67. Kopezyńskiego Juliana, właściciela dóbr Roznoszyńce, w pow. sąd. Zbarazkim;

68. Krzyszkowskiego Zygmunta, dzierżawcę folwarku w Krakowcu;

69. Kuśniewicza Michała, właściciela dóbr Hatków, w pow. sąd. Turczańskim;

70. Linka Tadeusza, rządę dóbr w Chodorowie;

71. Lustiga Manrycego, przełożonego obszaru dworskiego w Medenicach;

72. Łysakowskiego Walerego, dzierżawcę dóbr w Korszowie;

73. Makarewicz Romualda, sekretarza Towarzystwa oficyalistów prywatnych, we Lwowie;

74. Mathiasa Franciszka, zarządcę dóbr w Jasieniowie, w pow. sąd. Kossowskim;

75. Niezabitowskiego Witolda, właściciela dóbr w Łankach, w pow. sąd. Bobreckim;

76. Obertyńskiego Feliksa, właściciela dóbr Sawczyzna, w pow. sąd. Sokalskim;

77. Pawlikowskiego Stanisława, właściciela dóbr Bereźnica królewska, w pow. sąd. Żydaczowskim;

78. Peszyńskiego Tadeusza, właściciela dóbr Kobyłany, w pow. sąd. Krośnińskim;

79. Książa Puzyne Romana, właściciela dóbr w Gwoźdzu;

80. Reinera Karola, emer. radcę budownictwa we Lwowie;

81. Schwettera Tomasza, dyrektora dóbr państwowych Bohorodeczany;

82. Sikorskiego Jakóba, byłego rządę dóbr biskupich, w Przemyśle;

83. dra Starzyńskiego Stanisława, właściciela dóbr w Skniłowie (w pow. sądow. Lwowskim);

84. Topolnickiego Franciszka, właściciela dóbr w Chyrowie, w pow. sądowym Staremiasto;

85. Trzecińskiego Czesława Juliana, dzierżawcę dóbr w Małnowskiej woli, w pow. sąd. Mościskim;

86. Ulenieckiego Kwiryna, właściciela dóbr Jaremków, w pow. sąd. Rudeckim.

II. z zawodu leśnictwa zatwierdzić

87. Bilińskiego Edwarda, leśniczego dóbr Bakończyckich w Brylincach, w pow. Niżankowskim;

88. Chmielowskiego Franciszka, egzamin. leśnika i przełożonego obszaru dworskiego w Basiówce, w pow. sąd. lwowskim;

89. Drezńskiego Szczepana, egzamin. leśnika w Straszewicach w pow. Staremiasto;

90. Gebauera Wincentego, dyrektora lasów JE. Alfreda hr. Potockiego w Romanowie, w pow. s. Bobreckim;

91. Gieruszyńskiego Adolfa, nadleśniczego w Werbiżu, w pow. s. Rudeckim;

92. Kołopajłę Jana, nadleśniczego państwa Medenice;

93. Kornickiego Władysława, ek. za rządę domen i lasów w Kałuszu;

94. Kropaczka Wilhelma, nadleśniczego w Jaśliskach w pow. s. Rymanowskim;

95. Linderskiego Konstantego, leśniczego w Jaworowie;

96. Makarewicz Romualda, egzm. leśnika we Lwowie;

97. Maryańskiego Walerego, nadleśniczego dóbr fundacji hr Skarbka w Mikołajowie;

98. Mascheka Emanuela, leśnika skarbu wędzińskiego w Ludwikówce, w pow. s. Dolinańskim;

99. Mojsiewicz Hilarego, zastępcę obszaru dworskiego i egz. leśnika w Kaczanówce, w pow. s. Skałackim;



100. Romańskiego Antoniego, egz. leśniczego i zastępcę obszarów dworskich w Winnikach;

101. Tichego Franciszka, egz. leśniczego i właściciela realności w Sieniawie; zamianować

102. Berezowskiego Alojzego, egz. gospodarza lasowego w Żurowie w pow. Rohatyńskim;

103. Broniewskiego Andrzeja, ck. nadleśniczego we Lwowie;

104. Gretscha Artura, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, w pow. s. Kamionka strumiłowa;

105. Hetperna Karola, ck. zarządcę lasów i domen w Bolechowie;

106. Kłapkowski Adolfa, nadleśniczego w Posadzie górnej, w pow. s. Sanoćkim;

107. Krupińskiego Józefa, ck. asystenta leśniczego i zastępcę zarządcy dóbr państwowych w Berechach dolnych, w pow. s. Lisko;

108. Lisowskiego Władysława, ck. zarządcę domen i lasów w Rypiance, w pow. s. Turczańskim;

109. Remiszewskiego Kazimierza, leśniczego dóbr Krasiecznych w Łętowni, w pow. s. Przemyskim;

110. Schmatere Alfreda, emer. zarządcę dóbr państwa Skole;

111. Stromkę Floryana, właściciela dóbr Lipowce, w pow. s. Przemyskim;

112. Szyszkowskiego Bolesława, c. k. nadleśniczego kameralnego w Dobromilu; III z zawodu budownictwa i inżynierii zatwierdzić

113. Jägermana Józefa, inżyniera cywilnego w Stanisławowie;

114. Motyczynskiego Józefa, budowniczego w Zbarażu;

115. Nęckiego Aleksandra, inżyniera i przedsiębiorcę dróg w Buczaczu;

116. Negrusza Karola, budowniczego miejskiego w Samborze;

117. Ramuła Ludwika, koncesyowanego budowniczego we Lwowie;

118. Reinera Karola, emer. ck. radcę Namiestnictwa we Lwowie;

119. Zajackowskiego Michała, inżyniera cywilnego i budowniczego miejskiego w Przemyśle;

120. Zielińskiego Aleksandra, inżyniera krajowego w Buczaczu; zamianować

121. Cybulskiego Juhana, architekta i budowniczego we Lwowie;

122. Gamskiego Franciszka, przedsiębiorcę budowlę w Przemyśle;

123. Hawliczka Józefa, emer. c. k. nadinżyniera i cywilnego inżyniera z autoryzacją rządową w Stryju;

124. Kędzierskiego Zygmunta, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;

125. Kuhna Adolfa, architekta i budowniczego we Lwowie;

126. Muzykę Alojzego, właściciela realności i przedsiębiorcę budowlę w Stryju;

127. Świątkowskiego Antoniego, koncesyowanego budowniczego we Lwowie;

128. Wiszniewskiego Michała, budowniczego w Brzeżanach;

IV. z zawodu fabrykantów zatwierdzić

129. Mikołascha Juliusza, właściciela fabryki spirytusów we Lwowie;

130. Pachmana Jana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

131. Pietscha Karola, byłego fabrykanta maszyn we Lwowie;

132. Wiśniowskiego Sygorda, dyrektora dystylarni naftowej w Kołomyi; zamianować

133. Baczewskiego Józefa Adama, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;

134. Sedlarza Rudolfa, pełnomocnika firmy: Bracia Thonetów, właściciela dóbr Barwinek, Tylawa i Polany w pow. s. Krośnińskim;

135. Lewickiego Zenona, zarządcę kopalni nafty w Słobodzie rungurskiej, w pow. Peczenizyn; zamianować

139. Friedberga Józefa Salomona, ck. adjunkta górniczego w Drohobyczu;

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie 19 stycznia 1887.

Schenk m. p.

L. 56761. (64 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Stefana Jasińskiego o sprostowanie wykazu hipotecznego nr. 462 I dr. m. Lwowa wyznaczyl do rozprawy z Janem Szakalskim, Janem Kassyanem, i Michałem Kassyanem uchwałę z 11 grudnia 1886 l. 56761 termin na 8 lutego 1887 o 11 godz. rano. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi Kassyanowi i Michałowi Kassyanowi do rąk równocześnie

w osobie adwokata dr. Bobownika z zastępstwem adwokata dr. Dulęby ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Jana Kassyana i Michała Kassyana aby w należytych czasie do ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 17834. (52 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa obecnego posiadacza będących własnością Dawida Kornblütha, a podczas pożaru miasta Stryja zaginionych następujących ksiąg-żeczek wkładowych Stryjskiego Banku dla handlu i przemysłu jako to:

1. książeczki nr. 71 na 186 złr. w. a. na imię Feigi Kornblüth, i
2. książeczki nr. 145 na 300 złr. w. a. na imię Dawida Kornblütha opiewającej, by takowe w przeciągu jednego roku tem pewniej w sądzie tutejszym przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu książeczki te za amortyzowane uznane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 10 grudnia 1886.

L. 7348 (626 2—3)

Zawiadamia się Rafała Mückenbrüna, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniesli pozew Mojżesz i Leja Obsterowie o zapłacenie 59 złr. 35 cent., że termin do rozprawy na 9 lutego 1887 wyznaczono i że dla niego Joachima Pancea z Niepołomic kuratorem ustanowiono. Wzywa się tedy Rafała Mückenbrüna, aby swemu kuratorowi dowodów swoich dostarczył lub wcześniej sądowi tutejszemu innego swego pełnomocnika oznajmił.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice, dnia 30 grudnia 1886.

L. 10028 (460 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Wolfa Leibe Springera że przeciw niemu Scheindla Karpf pozew sumaryczny o 110 złr. wytoczyła, na który termin do rozprawy na dzień 16 lutego 1887 wyznaczono i dla kuratora w osobie Antoniego Brzucha z Ulanowa ustanowiono, i wzywa się go, aby swe środki obrony kuratorowi podał lub też swego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 1124 (530 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieobecnego Maurycego Holzberga, że w skutek skargi wekslowej firmy handlowej M. Beyer et Comp przeciwko niemu pto 1332 marek 35 fenig wyznaczono termin do rozprawy na 9 lutego 1887 i dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Kaufmana z substytucją adwokata dr. Schönbarga, ustanowiono. Wzywa się Maurycego Holzberga, aby informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 14 stycznia 1887.

L. 17833. (57 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa posiadacza zaginionej podczas pożaru miasta Stryja książeczki wkładowej Stryjskiego Banku dla handlu i przemysłu nr. 132 na sumę 900 złr. w. a. na imię Salomona Schustra i Feigi Kornblüth opiewającej w dwóch egzemplarzach wygotowanej, by takową do jednego roku tem pewniej w tutejszym sądzie przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu książeczka ta za amortyzowaną uznana zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 10 grudnia 1886.

L. 46696. (88 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Małkę Reich, że celem doręczenia jej uchwały z 13 lutego 1886 l. 5016 dotyczącej wykreślenia zaintabulowanego dla niej prawa zastawu sumy 150 złr. z pn. ze stanu biernego części dóbr Zabokruki, dla niej adwokata dra Weissa kuratorem, a adwokata dra Bundtego zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 30 października 1886.

L. 816 (491 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Władysław Zielonka, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 października 1886, l. 18163 notaryuszem w Sieniawie zamianowany, złożwszy dnia 11 stycznia 1887 przysięgę służbową, urządowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 12 stycznia 1887.

L. 184/pr. (473 3—3)

Prezdyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodni-

czącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą tegoroczną zwyczajną kadencję, której posiedzenia w dniu 1 marca 1887, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, radcę sądu krajowego Walentego Siekierzyńskiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Koneckiego, Juliusza Freyselsfeld-Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 18 stycznia 1887.

L. 8890 (289 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sajaka, że pod dniem 11 kwietnia 1882 l. 2012 wniósł Wojciech Sajak przeciw niemu i innym, skargę o własność gospodarstwa pod nr. 15 w Kempanowie, tudzież, że napis takowej doręczony został ustanowionemu dla kuratorowi, Stanisławowi Laryszowi z Kempanowa

Wzywa się zatem Jana Sajaka, by ustanowionemu dla kuratorowi, środkom do obrony swych praw dostarczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Wiśnicz, dnia 15 grudnia 1886.

L. 5835 (355 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmitra Peregryna, iż w sporze sumarycznym Izraela Issera Egrlicha przeciw niemu pto 95 zł. ustanowiono dla kuratora Wania Babeja z Łabowy i termin na 10 lutego 1887, godzinę 9 rano wyznaczono.

Dnia 4 listopada 1886.

## Doniesienia prywatne.

### Obwieszczenie.

W myśl § 30. ust. o Repr. pow., podaje się do wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1887 przez dni 14 w biurze Wydziału powiatowego, dla przeglądu w godzinach urzędowych przez opodatkowanych, wyłożony został.

Rohatyn, dnia 25 stycznia 1887.

Wydział powiatowy. 615

### Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia gruntu miejskiego „Wulka Kampanowska.”

Dnia 16 lutego 1887, o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w Izszym Departamencie Magistratu publiczna licytacja, za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia gruntów miejskich „Wulka Kampanowska” zwaną, z przyległym gruntem oparkanionym, położonych przy ulicy Piekarskiej, (naprzeciw cementarni Łyczakowskiego) a obejmujących łączną przestrzeń około 6 morgów.

Cenę wywoławczą ustanawia się na 20 złr. rocznego czynszu.

Oferty, zaopatrzone we wadyum w kwocie 20 złr., należy w dniu licytacji najdalej do 11-tej godziny przed południem w Izszym Departamencie Magistratu złożyć, gdzie w godzinach urzędowych bliższe warunki tej dzierżawy przejrzeć można.

Magistrat król. st. miasta.

Lwów, dnia 23 stycznia 1887.

## Osoba młoda

od lat kilku osierocona, z wychowaniem wzorowem, pragnie umieszczenia do towarzystwa u damy starszej, albo młodej, lub jako bona do dzieci we Lwowie, lub na prowincyi za skromnem wynagrodzeniem. Bliższe porozumienie uprasza u optyka, p. Adolfa Silbersteina, ulica Karola Ludwika l. 9. 668 1—3

### Meble

do sprzedania z powodu wyjazdu, oglądać można w gmachu Teatralnym Nr. 17, rano od godz. 10—12, po południu od 2—6. 665 1—3

### W fabryce nafty

#### Er. wolfartha

we Lwowie, ul. Pijarów l. 275 1/4  
dostać można nafty białej salonowej po 17 zł.  
50 ct. za 100 kilo — gospodarskiej po 14 zł.  
25 ct. za kilo.

Więksi odbiorcy otrzymują rabat.

Zamówienia przyjmuje na razie, to jest zanim otwarty zostanie w mieście sklep własny, handel maszyn do szycia Wgo Józefa Iwanickiego, hotel George'a 669 1—3

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa rosyjska

### HERBATA

w handlu WŁADYSŁAWA ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . 1.40  
funt najlepszej . . . . . 2.50  
przy odbiorze 5 funtów odsyła się opłacono.  
Za opakowanie nie się nie liczy.  
8784 9 10

## KSIEGARNIA K. LUKASZEWICZA

we Lwowie, HOTEL ZORZA.

Z powodu rozpoczęcia wydawnictwa

### „BIBLIOTEKA RODZINNA“

wyprzedaje niżej wymienione dzieła po bardzo niskich cenach:

Trzech muskietierów. Romans historyczny A. Dumasa (ojca) 6 tomów, dawniej 3-60, teraz tylko 2-40 ct.

Martwa ręka, przez Le Prince 4 tomy, dawniej 2-40, teraz tylko 1 zł. 20 ct.

W dwadzieścia lat później. Romans historyczny A. Dumasa 8 tomów, dawniej 4-80, teraz tylko 3 zł. 20 ct.

Szkice z Anglii, dawniej 2-40, teraz tylko 1 zł. 20 ct. 596 2—5

Kupujący wszystkie te dzieła razem, płacą zamiast 8 zł., tylko 5-80, wraz z przesyłką franco.

## 500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

### KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

### Kothego „Zanschöne“

wysmienity i szybki skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów 7638 15—0 do 30 i 50 ct. poleca

### Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w Mödling koło

Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materiałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

## JAN LOBOS

### zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfit

### skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych

sprawdzanych z pierwszorzędných fabryk, po cenach najumiarkowanych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odawianie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancją.

### Röslera

### woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

### R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, L., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmana Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warzcie w apt. w Kołomyi Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kabanego, apt. w Sokalu Eug. Wysockański, w Warzcie B. Krzywobłocki, apt. [il 4—?

### Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Słusarskiej (Choraższczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

## Karol Bałaban

pod

### „złotym kogutem“

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

1/2	Ko. Congo cesarskiej	złr. 2—
1/2	Familijnej	3—
1/2	Melange de Maskau	4—
1/2	Imperial	5—
1/2	Wysiewków własnego wysiewu	1-70
1/2	Souchong w oryginal. opakowaniu	4—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej poostowej paczce opłać portu do każdej stacyi poostowej w kraju.

Zamówienia na wszystkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam, bezzwłocznie do domu i oddawam towary jest uprawniony za towar pieniądze pobrad. Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.





**ZGAGA**

**kwasiłkowy,  
wyleczone zostały**  
przez oryginalne  
**JANA HOFFA**

piwo zdrowia z ekstraktu słodowego.

Do Pana **Jana Hoffa**,  
wynalazcy oryginalnych Jana  
Hoffa wyrobów zdrowia z eks-  
traktu słodowego, dostawy nad-  
wornego wielu udzielnych ksią-  
żąt Europy, Wiedeń, I. Bräuner-  
strasse Nr. 8.

Gieraltowicki, poczta Zator  
dnia 1 sierpnia 1886.

Wielmożny Panie! Pierwsza prze-  
syłka Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstrak-  
tu słodowego została już wypotrzebowa-  
ną i wywarła dobry skutek, gdyż usunęła  
u chorego żgagę i kwas żółdkowy i  
sprawiła mu lepszy apetyt; prócz tego  
działała skutecznie przeciw katarowi ki-  
szek. Upraszam przeto ponownie o prze-  
słanie mi za pobraniem należności jednej  
paki tego znakomitego Jana Hoffa piwa  
zdrowia, a o dalszych skutkach leczni-  
czych nieomieszkać donieść w swoim  
czasie.

Z wysokim szacunkiem  
**J. Heinrich.**

Gablonz n. R. 1 sierpnia 1886.

Wielmożny Panie! Za poradą le-  
karską upraszam o przesłanie mi odwrot-  
ną pocztą za pobraniem należności z pań-  
skich słodowych preparatów leczniczych  
5 flaszek Jana Hoffa ekstraktu słodowe-  
go. Oczekując rychłej przesyłki, kreślę się  
z wysokim szacunkiem

**Ed. Liehnert,**

Reichstrasse 21, Gablonz n. R.

**Baczność przy nabywaniu przed-  
miotami naśladowanymi.**

Należy się wystrzegać  
przed naśladowane-  
mi i fałszywymi pre-  
paratami i zważać  
zawsze na oryginalną  
markę ochronną, wi-  
zerunek i podpis wynalazcy  
Jana Hoffa.

Niżej dwu zł. nie przesyła się towaru.  
Nabyć można we wszystkich aptekach,  
drogeryach i wielkich magazynach.



## Folwark kilkunasto włokowy

jest do sprzedania w Królestwie Polskim, Gubernii  
Lubelskiej, na warunkach korzystnych dla kupują-  
cego, lub też może być zamieniony na folwark w  
Galicyi.

Blizsza wiadomość Lwów, ulica Ruska. Mle-  
czarnia Gańczarezyk l. 24. 489 3-3

## Szematyzm

Królestwa Galicyi i Łodomeryi  
z Wielkiem Ks. Krakowskiem  
na rok

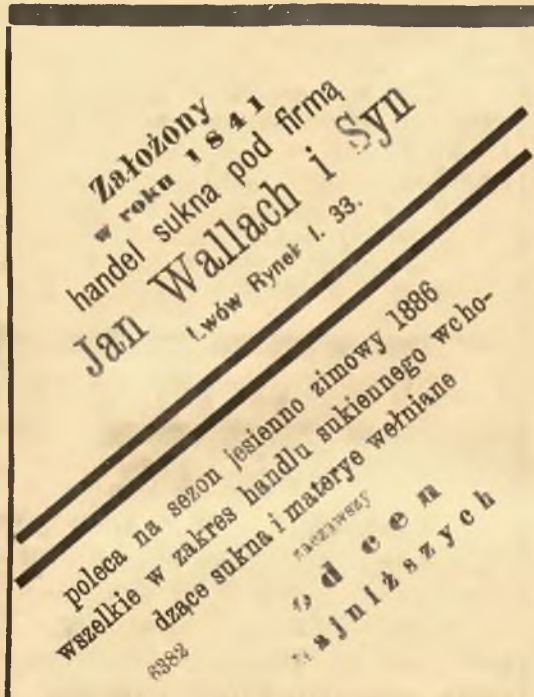
**1887**

nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct.  
w ekspedycji

**„GAZETY LWOWSKIEJ“**

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zlr.  
70 ct., z których przypada 10 cnt.  
na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za  
uiszczeniem należności z góry. Za pobra-  
niem należności nie przesyłamy Szema-  
tyzmu.



Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

**Bösendorfera**

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

**Główny skład**

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

**L. MARKA**

we Lwowie, Rynek 1. 3.

i Pierwsza ko-cesjonowana

**Szkoła muzyczna.**

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:  
I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydosko-  
nalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja po-  
średniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc akon-  
szonym nauczycielkom. Koncerty, Wieczory i Popisy  
dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Pro-  
spekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż  
fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe  
krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczenie od 5  
zł. Zmiana używanych instrumentów. Jedynie zastę-  
pstwo agenta z Ameryki.

## Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.

Mała liczba z nich zna rzeczywistą przyczynę ustawicznych cierpień.

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca z głową



oraz inne robaki tak u dzieci, jak i  
dorośli, w przeciągu pół godziny  
ból i niebezpieczeństwa, bez prze-  
wrażenia; pojedynczym i łatwym  
do zacycia środkiem, który nawet  
doświadczenia zażyty, nie jest szko-  
dliwym.

Większa część ludzi cierpiących  
na tasiemca, uważana jest jako choro-  
ba niedokrewność i cierpienia żołądka.

Oznaki powyższej choroby są: obecność w kale białawych łażankowatego lub ziel-  
harbuza, kształtu członków tasiemca lub innych robaczek, cera blada, mdły wzrok, niebie-  
obwódki koło oczu, wycieńczenie, załganie, stale obłożony język, niestrawność, brak apety-  
naprzemian z gwałtownym uczuciem głodu, nudności a nawet mdłości przy próżnym żołąd-  
lub po zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie jakoby się coś z żołądka do gardła pchało, znach-  
nagromadzenie śliny w ustach, kwasy żołądkowe, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty  
głowy, nieregularny stolec, swędzenie w nosie i kiszce odchodowej, kolki, przelewianie się  
brzuchu, wreszcie kłójące i ciągnące bóle w kiszce, bicie serca, zboczenia menstruacji, uczu-  
znudzenia i t. d. Honorarium wraz z środkami leczniczymi 6 zlr. w. a.

**Leczy** także listownie szybko i gruntownie według najnowszej metody specy-  
nej pod gwarancją pewnego skutku: wszystkie słabości tajemnicze, ci-  
pienia dolnych części ciała i organów płciowych, osłabienie siły męz-  
impotencję, liszaje, rany, wrzody, choroby skórne (także na twarzy), cierpienia żołądka, gość-  
kurcze i cierpienia nerwowe, upławy, ubytek regularności i cierpienia kobiece wszelkiego  
dzaju. Lekarstwa przesyła odwrotnie pod dyskretyą **Lekarz specjalista S. Rappaport**  
w Boryslawiu (w Galicyi).

472 2

## Ogłoszenie licytacji.

### Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem osta-  
niego listopada 1886 r. zastawy dnia 3 i 4 lutego 1887 rok  
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w my-  
§. 59 statutów Banku) najwięcej dającym za gotówkę  
sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 3 stycznia 1887 (71 3-3)



### Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-  
ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-  
modniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach.  
Zaopatrzę miłośników mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,  
tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13**  
złr. 50 ct. i wyżej. [369 3-2]

Marynarki w cenie 8 zlr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.  
Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach

## PIERNIK HYGIENICZNY

z 20-to krotnie premiiowanej fabryki

**L. CZYŃSKIEGO**

w Jarosławiu,

przy systematycznym używaniu, jest niezawodnym środkiem, usuwającym dolegliwości narządu trawienia  
jak: obstrukcję, hemoroidy, dyspepsy, kongestye, zgagę, wzdęcia, odbijanie się, niesmak.

Cena 20 ct. za sztukę, wraz ze sposobem użycia. Do nabycia w składach fabryki we Lwowie, Kr-  
kowie, Przemyślu, Pradze, w Wiedniu i w Pesce, jakoteż po wszystkich znaczniejszych aptekach i ha-  
dlach korzennych.

Ostrzega się przed bezwartościowymi, a nawet wręcz  
szkodliwymi fałszyfikatami.

**UZNANIE** (jedno z wielu.)

W czerwcu b. r., usłyszałem z ust pewnej dostojnej osoby o zbawiających skutkach piernika hygi-  
nicznego z fabryki L. Czyńskiego w Jarosławiu, jakie tenże sprawia w katarach żołądka i kiszek.

W obec tego ostatniego, który od 40 lat, chronięcnie co lat kilka mnie napada, wyprawiony w ty-  
roku przez drów O. Widmana i G. Ziembickiego (ojca), do Szczawnicy przejechałem dla gorskiego powietrza  
nabywałem tamże, od agenta Wgo Czyńskiego, ów piernik i każdorazem z coraz bardziej wzrastającą  
zaufaniem i zadowoleniem podług przepisu używałem. Wrociwszy szczęśliwie do domu w drugiej połowie  
sierpnia b. r., od razu używam ten piernik regularnie o 11-tej przed i o 5-tej po południu.

I oto od początku zaraz, w ciągu ubiegłych całych czterech miesięcy, każdego dnia regularnie d-  
świadczam, najbawiejszego skutku, jakiego przedtem prawie nigdy nie było, a używany przedtem „H-  
gar,” od tylu miesięcy spokojnie spożywam.

To uznanie ogłasza stary w wieku 71 lat kapłan, pod dewizą swą, na którą jako dla  
najświętszą, powołuje się: „jak księdzem jestem.”

W Tartakowie, 30 grudnia 1886.

**Ks. Józef Wierzechowski,**

Pleban o. ł.

231 5-5

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych

na

**Uniformy i składowe części tychże**

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

**Uniformsanstalt**

**Maurycy Tiller'a & Co.**



„zur Kriegsmédaille“

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

385

## Jan Innatowicz

poleca:

**Czernidło glicerynowe**

paczące, do obuwi, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko  
5, 10, 20 i 50 ct.

**Smarowidło litewskie**

do obuwi i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 zlr.

**ATRAMENT czarny kampszoowy**

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie  
nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

**FARBY DO STEPLI**

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

**A t r a m e n t** do znaczenia bielejczy bez gummy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l.  
3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukien-  
nice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2.

6998 19-0



**KAZIMIERZ LEWICKI**  
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI  
porcelany, szkła i towarów mieszanych  
we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.  
Założony w roku 1845.

# Lampy

wszelkie przybory do  
LAMP.  
Szkielka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy  
zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cent. i 12 cent.

## Tylko WINA LECZNICZE

w y r o b u

### Karola Mikolascha

aptekarsza we Lwowie,

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez  
najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych, mianowicie: wina hiszpańskiego chinowego—chinowo-żelazistego—pepsinowego—peptonowego i rumbabarowego, i  
napojów dla chorych, i rekonwalescentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie, jakoteż we wszystkich aptekach znaczniejszych Monarchii austro-węgierskiej.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw!

245 8-3

Wszelkie słabości organów płciowych i skór-  
nych [u obujga płci] syfilis ostatnie męskie,  
cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy  
od lat kilkunastu

**Dr. Antoni Berger**

specjalista chorób płciowych i skórnych. Tak-  
że leczenie listowne pod ścisłą dyskretycją.  
Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki.  
Poradnik jego w tychże słabościach 3 wyda-  
nie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł. 20 ct.

Ord. demowa od 3-5 po połu-  
dniu. Lwów ul. Karola Ludwika  
1. 7. (2 4-7)

**SKŁAD KAWY**  
**Artura Kościckiego**  
pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna 1. 22.  
poleca dobrą i wydatną kawę,  
sprowadzoną wprost od  
producentów z Ameryki

południowej  
Kosztuje we Lwowie:  
1 kilo zł. 1.70 i 1.80  
Na prowincję:  
1 kilo zł. 8.70 i 9.15  
franco. (4 8-7)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które  
inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.”



**Antoni Halski**

Lwów, plac Halicki

poleca

LZYWY

„Halifax” 1sza sorta . . . po złr. 2 50  
2ga . . . 2.—  
„polerowane” . . . 4.—  
„damskie z rowkami zwykłe” . . . 2.—  
„niklowane” . . . 3.50  
„systemu Jackson” . . . 5.—  
„Merkur” . . . 4.—  
Całe żelazne z paskami na przódzie . . . 1.50  
1 para pasków tylnych . . . 30

Mimo setki nowości polecam  
łyżwy „Halifax” jako przez wszy-  
stkie towarzystwa łyżwiarские  
uznane za najpraktyczniejsze.  
9009 12-20

7296 **Najlepsza metoda** 10-10  
do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ech miesia-  
cach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena ca-  
łego dzieła 3 złr. 40 ct. Oddzielnie kurs niższy 50  
ct., kurs wyższy 2 zł. 60 ct.  
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolfa  
w Warszawie. S. J. Fartha i Czajkowski we Lwowie.

**HANDEL**  
**Karola Bałlabana**

poleca  
pod nazwiskiem  
**Syriusz**  
we LWOWIE sprzedawana  
**KAWĘ**

w najlepszej jakości 1 kl. po  
1 zł. 50 ct.

4 3/4 kl. tej kawy wysyłam franko  
na każdą stacyę pocztową za  
zł. 7 50 ct.

Zamówienia na wszystkie towary przez tele-  
fon nr 185 odsyłam bezkosztownie do domu, i  
oddawa towary jest uprawniony za tawar  
pieniądze pobrać.  
Handel otwarty od godziny 7 rano do  
godziny 9 wieczór. (5 8-5)

**Chorym** na powinęci na jakąkolwiek  
płciowych bądź chorobę organów  
chociażby ehoody najniebezpieczniej zapadłym a  
chociażby od nieobliczonych moralnych i materialnych  
strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorę-  
ciej kurację w drodze korespondencyj, jako jedyną,  
która niezbędna dyskretycją wszechstronnie zabezpie-  
cza (kuracja w zupełności tajemniczy w inny sposób  
jest absolutnie niepodobna na powinęci), możliwość  
radikalnego wyleczenia się u doświadczonego fa-  
chowca nastrożona, a tem samem chorego od wielu  
bardzo przykrych następstw w przyszłości zastania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcą-  
cych być w najpewniejszej tajemnicy a przytem grun-  
townie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bólu  
środkami nieszkodliwymi i szybko wyleczonymi przy-  
jmuje, z zapewnieniem najlepszego skutku w kurację  
za pomocą korespondencyj, mieszkający we Lwowie,  
specjalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę le-  
karską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilisy-  
czne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadaw-  
nione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwę-  
żenia zakaźne i kataralne upływy patologiczne wy-  
padki ubitej nadmiernej lub powstrzymanej regular-  
ności u pań i panien tudzież wszelkie smutne na-  
stępstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasie-  
piotki, upływy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyj  
płciowej (impotencye), drżenie muskułów, padacz-  
kę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie  
wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: **M. Bielak**  
ulica Sobieskiego 1. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela  
odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskre-  
cyonalnie.

Domowa ordynacja tylko od 8 do 9 z rana  
od 1/6 do 1/7 wieczór, przy ul. Krakowskiej 1. 15  
I piętro. [8114 21-32]

**Dr. A. MAJEWSKIEGO**  
**Zakład**

**wodolecznicy**

we Lwowie (w Kiszce)  
otwarty przez całą zimę.

**ANTONI HALSKI**  
handel towarów żelaznych i wyrobów  
nożowniczych

Lwów, Plac Halicki 1. 1.

poleca w największym wyborze: noże stołowe i ku-  
chenne, scyzoryki, nożyczki różnego rodzaju i t. p.  
artykuły nożownicze. Brzytwy szwajcarskie o 2, 3,  
4, 6 ostrzach po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50. Paski  
do brzytwy po złr. 45, 85, złr. 1.50, 1.85 i 2.50.  
Nożyce do strzyżenia bydła po złr. 3. Maszynki  
kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2.30. Wagi  
kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3.50, na 15 ko. złr. 4.  
Naczynia kuchenne w komplecie. Łyżki alpakowe  
(metal zawsze biały, pod gwarancją) tuzin złr. 6.50.  
Łyżeczki tuzin złr. 3.20 i inne wyroby z alpaki,  
niklu, baktongu i ebińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materiały do robót  
pilczkowych objęte specjalnym cennikiem świeżo  
wyszłym z druku na rok 1886-1887. 8637 15-24

**NA SEZON DO POLOWANIA**

poleca

**Śróć, lotki, kule i kapsie,**  
**Uniwersalne smarowidło**  
nieprzemakalne do butów.

**Smarowidło podeszwochronne,**

**Koriosot,**

kauzucowe, nieprzemakalne, polyskujące czarne  
smarowidło do skór,

**Czernidło (szware) i lakier**  
czarny do butów,

**Apretura**

do konserwowania skóry,

**Tran rybi do skór,**

**Tłuszcz do broni,**

**PODESZWY**

konopne filcowe, korkowe.

**PŁASZCZE GUMOWE**

nieprzemakalne,

po najtańszych oenach

**Józef Hanke**

skład farb i handel materiałowy

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek 1. 38 we własnym domu,  
L. Telefonu 173.

**Toalety balowe**  
i wieczorkowe

wykonuje gustownie  
i tanio 471 3-6

w swej własnej pracowni,

**MAGAZYN**

**Romana Wojczyńskiego,**

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10.

**IZYDOR WOHL**

ulica Sykstuska 1. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład  
**HERBATY ROSSYJSKIEJ**

Kaysow, dosk. czarna 1/2 kilo	160
„ „ melange „ „ „	180
Suszong, wyborna „ „ „	2—
„ „ najlepsza „ „ „	3—
Melange karawanowa „ „ „	4—
Fu-czu Fu { Nr. I „ „ „	320
„ „ „ „ „ „ „	460
„ „ „ „ „ „ „	6—
K. S. Popow { funt 1 r. 60 k.	240
„ „ „ „ „ „ „	3—
„ „ „ „ „ „ „	375
Wyslewki { wyborna 1/2 kilo	160
„ „ „ „ „ „ „	180
„ „ „ „ „ „ „	250

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,  
opakowanie franco. (7162 18 ?)

„Złota Księga Szlachty Polskiej”.

Rocznik IX opuścił prasę i został ro-  
zesłany abonentom.

Otwiera się przedpłata na Rocznik Xty  
à 6 złr. za egzemplarz. Przedpłatę i  
zgłoszenia rodzin przyjmuje wyłącznie

**Teodor Żychliński**

3092 5-10 Poznań, S. Marcin 43.

**CHAMRATH & LUZATTO**

we Wiedniu

**Altenburgischer Schlosswein**

Białe 1/1 butelka . . . 1.50

1/2 „ „ „ 80

Czerwone 1/1 butelka . . . 1.50

1/2 „ „ „ 80

Jedyny skład we Lwowie dla całej

wschodniej Galicji

w handlu

**F. W. Królikowskiego**

we Lwowie

plac Maryacki 1. 7.

447 5-6

**! NA KARNAWAŁ !**

Tury do kotyliona na 6, 12 i 14.  
Par. Tura po 90 ct, 1 zł., 1 zł. 50 ct., 2 zł. 50 ct.  
do 8 zł.

Petardy strzelające zawierające czapczki, szt. po 10,  
15, 20 do 25 ct.

Ordery kotylionowe setka od 5 do 10 zł.

poleca MAGAZYN

**Henryka Müllera**

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwo-  
tną pocztą.

575

**Dr. Józef Wiczowski**

asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po po-  
łudniu ul. Skarbowska 1. 4. II. piętro, 2 schody  
(naprzeciw teatru). 4708



Premiowana za swe wyroby na Wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie.

Apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM“

# HENRYKA BLUMENFELDA

we LWOWIE,

poleca następujące w skuteczności wypróbowane powszechnie za niezawodne uznane środki lecznicze:

## Malaga z żelazem

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacji żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw bladeści, trudnemu odplynowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. — Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

## Malaga z Chiną.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniem nerwowym, febrą i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbu-  
dza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencji po ciężkich i wycieńczających chorobach.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

## Malaga z chiną i żelazem

najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencji po ciężkich i wycieńczających chorobach. Przeciw chorobom pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

## MALAGA

### z fosforanem wapniowym.

Wino to wprowadza do organizmu materię, potrzebną dla utworzenia kości i zębów. — Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, skrofotom, chorobie angielskiej i tuberkułow, posila i otwiera cały organizm.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

## Wino pepsynowe z diastazą

środek działający niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnym trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wy-  
dzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki. — Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

## Malaga z rebarbarum

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcji, hemoroidach i kongestjach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.

Cena 1 zł. 50 ct. Butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

## SYRUP

### z podfosforanu wapna

(Syrup d'ypophospite de Chaux),

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Syrop ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tegoż ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, usuwa się duszność, trudność w oddychaniu i nocne poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tuzi są skutkami, które sprowadza ten preparat.

Cena 1 zł. 20 ct.

## PHOSPHATE de FER

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Płyn ten podobny do zgęszczonej żelazistej wody mineralnej, działa w sposób odzwierciedlający krew i kości. Nigdy nie sprawia obstrukcji nie osłabia żołądka i nie czerni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladeści, niedokrewności, i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, niedokrewnie, cierpiące na młodości i brak apetytu.

Cena 50 ct.

## SYRUP

### z PODFOSFORANU

wapniowo żelazowego

aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, trąbki, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofotach. Po chorobach wycieńczających, syrop ten również przynosi zbawienne skutki. — Cena 1 zł. 20.

## BOYVEAU

### ROOB LAFFECTEUR

(SARSAPARYLIAN),

aptekarza

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Syrup ten oddawna już znany, stanowi dotychczas najlepszy i najskuteczniejszy krew czyszczący środek. W skrofotach, w chorobach syfistycznych i różnorodnych cierpieniach skórnych, działa syrop ten niezawodnie. W zastarzałych nawet cierpieniach, usuwa wszelkie ślady zanieczyszczenia krwi.

Cena 1 zł. 20 ct.

# Gazeta Narodowa

w sprawozdaniu swem z wystawy Przemyskiej z dnia 6 września 1882 Nr. 204, rok XXI, w części redakcyjnej zapisuje:

„Niepodobna nam tu wyliczać wszystkich środków leczniczych, jakie znajdujemy na wystawie przemyskiej—przekroczyłoby to o wiele więcej rozmiar naszego sprawozdania; wymienimy tu więc te tylko, które stanowią niejako specyalność każdego z wystawców, a przebywszy już ciężką chwilę doświadczeń, zyskały już sobie obywatelstwo.

Z kategorii tej napotykną przedewszystkiem Wina lecznicze p. Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie. Preparatu jego, mianowicie Malaga z żelazem, z chiną z chiną i żelazem i t. p., jak i wina pepsynowe z diastazą nie tylko zyskały sobie powszechne uznanie, ale wywołały jeszcze liczne naśladownictwa, co służyć może za najlepszy dowód rzeczywistej ich leczniczej wartości. Wiadomo, że złych rzeczy nikt naśladować nie będzie, nie wchodząc też w roztrząsanie, o ile te naśladownictwa zbliżają się lub oddalają od oryginału, to przecież zaznaczyć trzeba, że pierwszy p. Henryk Blumenfeld, wprowadził u nas w życie tak zbawiennych w swych skutkach środków leczniczych.

Wina i inne środki lecznicze aptekarza Henryka Blumenfelda, wypróbowane zostały przez pierwszorzędną znakomitość lekarską w kraju, jako to: Prof. dra Czyżewicza, — prof. Weigla, dra Oskara Widmanna, — dr. Edw. Sawickiego, — radcy san. dra Rosnera i innych, zaszczycone zostały przez tychże panów lekarzy ze wszelkich miar chwalebnych świadectwami co do znakomitego skutku i wyborowego smaku.

Odysując co do tych świadectw strony interesowane do mej obszernej broszurki, którą na żądanie bez wszelkiej opłaty wysyłam, podaję w zestawieniu kilka świadectw, osób, które na sobie dostrzegły działalność środków moich.

**Dr. Frankfurter**, lekarz miejski w Stanisławowie.

„W samej rzeczy skutkuje wino Pańskie zbawieniem, przekonałem się o tem jeszcze jaskrawiej, gdyż w międzyczasie brałem tu wyrób innej firmy, który ani w smaku, ani w skutkach do Pańskiego nie jest podobnym.“

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie.

Spełniło się com sobie życzył, wina Pana Dobrodzieja ra zdrowie nędzne mej staruszki matki podziękowały nadspodziewanie. Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobrodziejowi za to zapłaci. Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić, proszę o jedną butelkę wina pepsynowego z diastazą i o jedną butelkę Malagi z rebarbarum za pobr. poci.

Z wielkiem szacunkiem Ks. Jakób Drzewiecki, proboszcz w Luteży, poczta Strzyżów.

## Przemyśl.

Ponieważ Wino Malaga z żelazem Pańskiego wyrobu, bardzo skutecznem się okazało przeciw niedokrewności, więc upraszam szanownego Pana o przysłanie mi znowu za zaliczką, od wrotną pocztą dwóch butelek Malagi z żelazem.

Z uszanowaniem

Ignacy Tychowicz, c. k. prof. gimn. w Przemyślu.

## Sanok.

Upraszam o przesłanie jeszcze dwu flaszek Malagi z chiną i żelazem. Skutki z poprzednio użytej znakomite.

Jan Mackiewicz, wl. mag. Nowości w Sanoku.

**Dr. Dzikowski**, c. k. lekarz powiatowy w Podhajcach.

„Miło mi wyznać, że wino Pańskie wyróżnia się korzystnie pod względem skuteczności od innych tego rodzaju przetworów

## Przeworsk.

Proszę o przysłanie jednej flaszki pańskiej Malagi z rebarbarum za pobraniem. Poprzednio użyta flaszka tej Malagi, przyniosła wielką ulgę w moich cierpieniach.

Ksiądz Szymon Zieliński, bernardyn w Przeworsku.

## Podhajce.

Pobrawszy dotychczas od Wgo Pana kilka flaszek Malagi z chiną i żelazem, muszę przyznać, że preparat ten sprawił mojej żonie wielką ulgę na ból głowy, pochodzący jak się zdaje z niedokrewności i cierpienia żołądkowych. Upraszam zatem Wgo Pana, abyś mi prócz obstat wacych już dwóch flaszek, które zapewne już odesłane zostały, jeszcze 4 flaszki nadesłał. Zostają z prawdziwym szacunkiem

Henryk Rappé,

c. k. radca sądu kraj. i sędziak c. k. sądu pow. w Podhajcach.

## Kossów.

Malagę z fosforanem wapniowym wyrobu Wielm. Pana używałem dla mojej 14 miesięcznej córeczki, i przekonałem się, że jest to znakomity i jedyny wyrób, zdolny do zapobieżenia wszelkim chorobom dziecięcym.

Niezmiernie dziękuję Wpanu za Jego tak skuteczny dla zdrowia ludzkiego środek i proszę...

Kazimierz Błoński,

c. k. wachmistrz żandarmeryi w Kossowie.

**Żurawno**, wieś Dubawka.

Proszę o trzy butelki Malagi z chiną i żelazem. Proszę nadesłać za pobraniem. Zeszłego roku brałem Wino to u Pana i skutki były nadzwyczajne. Tego roku poszedłem za namową drugich i wzięłem 7 flaszek, nie od Pana lecz od Pana... Lecz nie mogę oddać tego i każdemu polecam najsumienniejsze Pana. Pobrano nie od Pana, lecz od Pana... Wina lecznicze nie skutkują zupełnie.

Z szacunkiem  
Konstanty Lewicki,  
właściciel dóbr Dubawki.

## Krakowiec,

Wina Pańskie, dawniej przemennie używane, zastosowywałem w osłabieniu ogólnem ze znakomitą skutecznością i to właśnie p waduje mi do ponownej nacieszki do tego znakomitego środka (Malagi z chiną i żelazem).

Jan Dunin ze Skrzynna, Rzuchoński,

c. k. adiunkt sądowy w Krakowie.

## Rossja, Podzacie.

W przejeździe moim przez Siczawnicę w roku przeszłym, wstąpiłem do Wgo Dra Seibrowskiego dla zasięgnięcia rady w mojem cierpieniu żołądkowem (chroniczny katar), trwającem od lat 8-9. Radu Doktor zalecił mi Wino pepsynowe z diastazą pańską preparacji, w którą, wracając do kraju przez Kraków, zapakowałem się sporo, gdyż po użyciu pierwszej dozy, uczułem wymieniony skutek.

Dziś jestem zdrowy; za co składam dzięki B gu, Doktorowi i Panu, i p zostają zawsze z wdzięcznością

Kniaź Jan Giutoft,

dymisjowany Generał-Major z Podzacia 25 maja 1885.

## Kopczyńce, dnia 28 marca 1885.

Syrup z podfosforanu wapna otrzymałem, który bardzo wiele działał na moje zbolełe piersi, ponieważ po użyciu tych dwóch flaszek tego nieocenionego środka, czuję się zupełnie zdrowym, za co Wpanu doznaję dzięki składam.

Tadeusz Dąbski, c. k. woźny sąowy w Kopczyńcach.

# OSTRZEŻENIE:

618 1-3

Ponieważ przetwory te wyrabiane są z wszelką starannością i z wymienionej jakości składników, przeto ostrzega się Publiczność przed licznymi naśladownictwami i fałszowaniami i zwraca się uwagę na to, ażeby każda flaszka po podpisem Henryka Blumenfelda i godłem apteki pod „Złotym Słoniem“ we Lwowie, zaopatrzona była.

Zamówienia skuteczniają się zawsze odwrotną pocztą.

Broszurki, zawierające dokładne opisanie powyższych środków oraz liczne świadectwa o znakomitej skuteczności tychże wysłać się un żądanie bezpłatnie.

SKŁADY PRAWDZIWYCH WIN LECZNICZYCH APTEKARZA HENRYKA BLUMENFELDA, znajduje się we Lwowie, w aptece pod „Złotym Słoniem“, plac Krakowski, WIEDŃ apteka pod „Czarnym Niezłazdkiem“, Taborstrasse. W TRYEŚCIE apteka Prendiera MOSKWA apteka S. S. Kellera. KRAKÓW apteka Stockmara W CZERNIOWCACH w aptece obwodowej Altha w aptekach Beldowicza i Dra Barbera i u p. Schircha. BRZEŻANY apteka Adolfa Dursta, BRODY apteka pod „Złotą Koroną“ ul Stefani. JAROSŁAW apteka dra Wisłockiego. KOŁOMYJA apteka Jana Sidorowicza. KAMIONKA STR. apteka miejscowa. LANCUT w aptece M. Suleca. SAMBOR w aptece obwodowej Z. Aleksiewicza. W STRYJU w obu aptekach miejscowych. STANISŁAWÓW w aptekach pp. Amirowicza i Beilla TARNOPOL w aptece Jamrógiowicza. TARNÓW w aptece Chodackiego.